

• POWSTAJE JEDEN Z NAJWIĘKSZYCH W EUROPIE KOMBINATÓW ENERGETYCZNYCH • W 1980 ROKU PIERWSZY MILION TON WĘGLA BRUNATNEGO • ELEKTROWNIA O MOCY PONAD 5 000 MW

E. Gierek i P. Jaroszewicz

w bełchatowskim zagłębiu energetycznym

1 czerwca I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przebywał w woj. piotrkowskim. Zapoznali się oni z problemami i perspektywami rozwojowymi tego regionu a zwłaszcza z realizacją inwestycji bełchatowskiej.

Goście w towarzystwie gospodarzy województwa — I sekretarza KW PZPR Stanisława Skłodowskiego i wojewody piotrkowskiego Leszka Wystockiego odwiedzili Bełchatów — stolicę nowego zagłębia górniczo-energetycznego. Miasto to przeżywa dynamiczny rozwój. Trwa budowa osiedli mieszkaniowych, wznoszone są pierw-

szcze w mieście budynki 11-kondygnacyjne. Kontynuowana jest budowa m. in. oczyszczalni ścieków, miejskiej kotłowni i sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

Następnie E. Gierek i P. Jaroszewicz zwiedzili teren za-

głębia, gdzie w oparciu o złoża węgla brunatnego powstaje jeden z największych kombinatów energetycznych w Europie.

I sekretarz KC PZPR i premier — serdecznie witani przez załogi — zapoznali się z postępem prac przy budowie elektrowni i kopalni węgla brunatnego „Bełchatów” interesując się przebiegiem robót, i warunkami pracy.

Na budowie elektrowni prace koncentrują się przy budowie zabudowy i estakad budynku głównego elektrowni. W kopalni trwa odwodnianie złóż węgla oraz montaż podstawowych maszyn kopalni — koparki i zwalowarki. Ostatnio rozpoczęto montaż taśmociągów.

Jak się przewiduje, w 1980 r. kopalnia „Bełchatów” dostarczy pierwszy milion ton węgla brunatnego, a 5 lat później wydobycie wzrośnie do ok. 40 mln ton w ciągu roku.

Równolegle z kopalnią uruchomione zostaną elektrownie, gdzie zainstaluje się najnowocześniejsze polskie bloki energetyczne o mocy 360 MW każdy. Łączna moc elektrowni wyniesie ponad 5 000 MW i w r. 1985 dostarczą one ok. 15 proc. całej produkcji energii elektrycznej w Polsce.

Tego samego dnia E. Gierek i P. Jaroszewicz spotkali się z egzekutywą KW PZPR w Piotrkowie Trybunalskim. W czasie spotkania poinformowano gości o realizacji zadań gospodarczych województwa.

I sekretarz KC i premier uczestniczyli również w posiedzeniu egzekutywy KZ PZPR Kopalni Węgla Brunatnego „Bełchatów”. Zapoznali się oni z działalnością zakładowej organizacji partyjnej i stanem realizacji inwestycji. E. Gierek stwierdził z zadowoleniem, że to, co wraz z premierem zobaczyli, świadczy o ogromnym rozmachu inwestycji. Nakłady poniesione na powstające zagłębie, zaczynają przybierać konkretne kształty w postaci obiektów. I sekretarz KC życzył budowniczym przyspieszenia terminów przekazywania poszczególnych obiektów oraz dobrej jakości robót. (PAP)

Goście OKP

Na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju przebywali w Polsce delegacje: Argentynskiego Komitetu Pokoju oraz Komitetu Pokoju z Panamą. Goście przyjęci zostali przez kierownictwo OKP, odbyli szereg spotkań z działaczami organizacji społecznych i w zakładach pracy. Zwiedzili Warszawę, Bydgoszcz i Toruń.

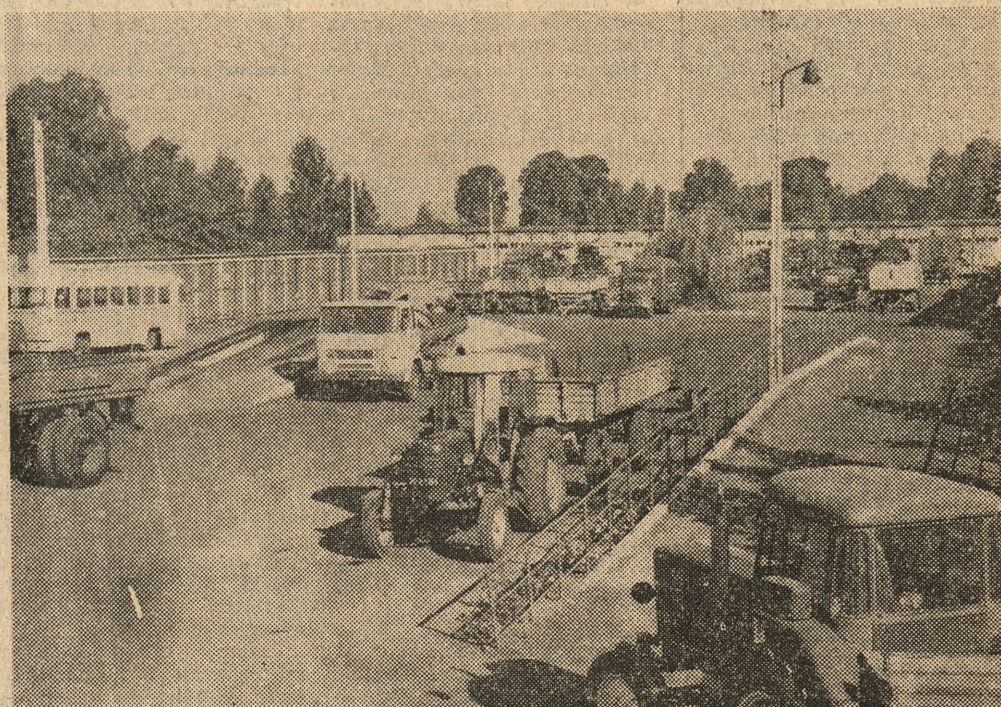
A. Kosygin w Syrii

We wtorek rano członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów Związku Radzieckiego A. Kosygin przybył do Damaszku na zaproszenie Socjalistycznej Partii Odrodzenia Arabskiego i rządu Republiki Syryjskiej. A. Kosygin prowadził poprzednio rozmowy w Bagdadzie w czasie 4-dniowej, oficjalnej wizyty w Iraku.

Delegacja ZSRR w Genewie

We wtorek przed południem przybyła do Genewy delegacja ZSRR, uczestnicząca w radziecko-amerykańskich rokowaniach w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT). Przewodniczącą delegacji radzieckiej Władimir Siemionow oświadczył dziennikarzom: Przybyliśmy do Genewy w celu kontynuowania rokowań związanych z przygotowaniem no-

Ptaszkowo — producent żywności



Ptaszkowo — Kombinatu PGR zajmujący ogółem blisko 7000 ha ziemi, należy do prężnie rozwijających się w kraju. Produkcja globalna wartości 100 mln zł, którą osiągnie w bieżącym roku gospodarczym, wyższa będzie o prawie 29 mln zł niż w roku minionym. Z każdego hektara użytków rolnych sprzedaje się 1250 litrów mleka, żywca — 469 kg, zbóż — 825 kg, nie licząc innych produktów rolnych, ziemniaków, buraków cukrowych, rzepaku.

Te sukcesy osiąga blisko 1500-osobowa załoga. Na zdjęciu: baza mechanizacyjna Kombinatu PGR Ptasekowo.

(O życiu ludzi z Kombinatu piszemy na str. 3 w reportażu „Rodziny z Ptasekowa”.

Fot. — H. Kamza

CO O TYM SĄDZICIE

Sportowe przefargi

Mieć albo nie mieć swoją drużynę w I, a przynajmniej w II lidze piłkarskiej, to sprawa licząca się niemal tak samo w niektórych przypadkach, jak osiągnięcia na innych polach działalności człowieka. Samo wprowadzenie zespołu do grona (teoretycznie) najlepszych nie oznacza już osiągnięcia wszystkiego. Często sam awans do wyższej klasy rozgrywek stanowi początek problemów, przed którymi stają klub i określone władze sportowe.

System rozgrywek wszędzie jest taki, że oprócz wyłonienia mistrza i wicemistrza — jedna lub więcej z ostatnich drużyn spada do klasy niższej. Wszystko jest proste, jasne i nie powinno budzić wątpliwości. Tak było do chwili, kiedy kilkadziesiąt lat temu pierwszy piłkarz (drużyna) wziął pieniądze za to, że postara się aby przegrać z przeciwnikiem, któremu groził spadek. Nie jest to wynalazek świata sportu, ma on znacznie szersze zastosowanie. Niestety, przedostał się także na arenę szlachetnych zmagani, gdzie zasada uczciwej gry dotyczyła nie tylko samej walki na boisku.

Zjawisko, o którym do niedawna informowano u nas z oburzeniem, pisząc o manipulacjach punktami w ligach RFN, Belgii czy np. Węgier (przypominam drukowane na łamach „Głosu” fragmenty książki A. Vegha pt. „Dlaczego węgierska piłka nożna jest chora?”), nie jest obce polskiemu stadionom. I to nie od dzisiaj, ale od lat, choć dotychczas nie występowało tak drastycznie jak w ostatnich dwóch sezonach. Po zakończeniu rozgrywek I ligi sezonu 1974/75, rozpętała się dyskusja na łamach prasy, w radio i telewizji. Polski Związek Piłki Nożnej przyznać musiał, poprzez swój tygodnik „Piłka Nożna” i za pośrednictwem Polskiej Agencji Prasowej, że końcowe spotkania ligowe niewiele miały wspólnego ze sportową walką. Jednakże ograniczono się do ostrzeżeń, iż w przyszłości na winnych posypią się surowe kary z dyskwalifikacją poszczególnych zawodników, działaczy, a nawet drużyn. Apelowano do obywatelskiego poczucia ludzi, związanych z piłkarstwem.

Obecnie odbywa się ostatnia kolejka I-ligowych spotkań sezonu 1975/76. Co się zmieniło w porównaniu z rokiem ubiegłym? Obserwujemy wysokie porażki części czołowych drużyn z kandydatami do spadku, niezrozumiałą dla ogółu interesujących się piłkarstwem kłopotliwą formą znanych zawodników w konkretnych meczach. Zanotowano nawet dyskwalifikację piłkarzy za podejrzenie słabą grę.

Gdy na stadionie w Poznaniu 22 maja 1976 spiker ogłosił po zakończeniu meczu Lech — Stal Mielec wyniki wszystkich spotkań I-ligowych rozegranych w tym dniu: wysokie zwycięstwo 3:0 Stali Rzeszów nad silniejszą od niej Pogonią Szczecin, czy przegraną 0:1 tegorocznego zdobywcę Pucharu Polski Śląska Wrocław na własnym boisku z Łódzkim Klubem Sportowym — widzowie przyjęli to salwami śmiechu.

Trener warszawskiej Legii — Andrzej Strelau, współtwórca sukcesów reprezentacji Polski podczas mistrzostw świata w roku 1974, powiedział w wywiadzie opublikowanym w „Piłce Nożnej” z 12. IV 1976 pt. „Wszystko za wszystko”, że z I ligi pewne drużyny z różnych względów spaść nie mogą (podkr. A.K.), a także poinformował o próbach tzw. kupienia meczu przez przeciwników prowadzonego przez niego zespołu.

Jak dotychczas, na wysłanników poszczególnych klubów wyposażonych w odpowiednie „środki” nie ma silnych. Kontrole finansowe kas klubowych? Nie słyszałem, aby coś się w nich nie zgadzało.

Sport to ważna dziedzina życia. Nie powinny w nim obowiązywać inne, niż powszechnie przyjęte, zasady współzawodniczenia w państwie socjalistycznym. Bywa jednak czasem inaczej. Dlaczego zatem nie zawsze decyduje autentyczna sportowa rywalizacja?

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” • Skrytka pocztowa 1074 • 60-953 Poznań.

Radosne święto wielkopolskich dzieci

Wczorajszy dzień w całym kraju, w tym również w Wielkopolsce, upłynął dzieciom na zabawach, kiermaszach, igryskach sportowych, konkursach, wycieczkach.

Również dzieci woj. poznańskiego radośnie świętowały swój Dzień. W Poznaniu tramwajami, autobusami przedszkolaki i młodzież szkolna zmierzali do kin, na wycieczki do ZOO i Palmiarni. Zabawy, koncerty, konkursy, odbywały się

Święto narodowe Włoch

Gratulacje z Polski

Z okazji święta narodowego Republiki Włoskiej, przypadającego w dniu 2 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki Giovanni Leone. (PAP)

wego układu dotyczącego ograniczenia tych zbrojeń zgodnie z porozumieniem osiągniętym na najwyższym szczeblu we Władystoku w 1974 roku. Delegacja ZSRR otrzymała polecenie kontynuowania rozmów w rzeczowej i konstruktywnej atmosferze.

krótko

Z. Szewczyk posłem w Haiti

Posel PRL w Republice Haiti, Zdzisław Szewczyk złożył listy uwiarytelniające prezydentowi republiki J. C. Duvalierowi. Po uroczystości oficjalnej prezydent Duvalier przyjął posła PRL na audiencji prywatnej.

DKP przed wyborami

Niemiecka Partia Komunistyczna (DKP) będzie uczestniczyć w kampanii wyborczej w RFN jako partia konsekwentnie broniąca interesów klasy robotniczej, interesów pokoju i współpracy między RFN, a krajami socjalistycznymi — oświadczył przewodniczący tej partii Herbert Mies na kon-

ferencji prasowej, zorganizowanej we wtorek w Bonn. H. Mies przedstawił cele i zadania zachodnoniemieckich komunistów w toku przygotowań do wyborów parlamentarnych wyznaczonych na październik br.

X Zjazd FDJ

We wtorek w stolicy NRD w Pałacu Republiki otwarto X Zjazd organizacji Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ). Biorze w nim udział 3000 delegatów, reprezentujących 2,1 mln członków FDJ. Obrady zjazdu potrwać 5 dni. To najwyższe gremium FDJ dokona oceny dorobku organizacji młodzieżowej i wytyczy jej cele na najbliższe lata, wynikające z uchwał IX Zjazdu SED. Na otwarcie zjazdu przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z E. Honeckerem, W. Stophem i H. Siedermannem na czele.

Kolejne wstrząsy we Włoszech

Z Triestu donoszą, że we wtorek o świcie sejsmografy zarejestrowały w rejonie Friuli — Wenecji Julijskiej 2 wstrząsy tektoniczne. Były to wstrząsy o sile 3 stopni w skali Mercalliego. Agencja prasowa zaznacza, że łączna liczba wstrząsów sejsmicznych w tym rejonie (od 6 maja) wzrosła tym samym do 114.

dla dzieci wiejskich były gminne szkoły zbiorcze.

W Gminnej Szkole Zbiorczej w Śremie uczniewie wyróżniający się w nauce i w pracy społecznej spotkali się z przedstawicielami władz politycznych i administracyjnych miasta i gminy. (bg)

W województwie kaliskim Międzynarodowy Dzień Dziecka stał się okazją do podsumowania osiągnięć młodzieży w nauce i w pracy, zaangażowania w realizację czynów społecznych na rzecz swego środowiska. Mówiono o tych sprawach w przeddzień Święta Dziecka w czasie akademii, w

Dokończenie na str. 2

Min. S. Andersson przybył do Polski

1 bm. przybył z oficjalną wizytą do Polski minister spraw zagranicznych Szwecji — Sven Andersson. Na warszawskim lotnisku Okęcie, gościa powitał minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski.

W wypowiedzi udzielonej dziennikarzom na lotnisku min. Andersson podkreślił po myślny rozwój stosunków między Szwecją i Polską w ostatnich latach. Nastąpił poważny wzrost współpracy gospodarczej między naszymi krajami. Pozytywne zmiany nastąpiły we wszystkich dziedzinach stosunków Szwecji i Polski.

W czasie obecnej wizyty — powiedział min. Andersson — omawiany będzie dalszy rozwój stosunków dwustronnych i możliwości rozszerzenia współpracy polsko — szwedzkiej. Przedyskutowane zostaną również sprawy międzynarodowe. Przede wszystkim do tyżące odprężenia, rozbrojenia oraz problemy związane z występującymi jeszcze w świecie konfliktami.

W zakończeniu szwedzki gość stwierdził, że nie jest to jego pierwsza wizyta w Polsce. Przebywał tu przed kilkoma laty — jako minister obrony Szwecji. (PAP)

Radziecko-filipińskie rozmowy dwustronne

We wtorek odbyło się spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Brezniewa z prezydentem Filipin, Ferdinandem Marcossem, który przybył z oficjalną wizytą do ZSRR. Podczas spotkania, w którym brali udział ministrowie spraw zagranicznych obu krajów — Andriej Gromyko i Carlos Romulo — omówiono problemy stosunków dwustronnych, a także niektóre zagadnienia międzynarodowe.

L. Brezniew i F. Marcos stwierdzili, że obecne rozmowy stwarzają nowe możliwości pogłębienia kontaktów dwustronnych w różnych dziedzinach. Wyrażono zadowolenie z powodu doświadczenia do porozumienia w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między ZSRR a Filipinami, a także z powodu zawarcia porozumienia o wymianie handlowej. (PAP)

Należy przyspieszyć pierwszy pokos traw

Czerwiec niezbyt ciepły z częstymi opadami deszczu

W naszych warunkach klimatycznych czerwiec nie należy do miesięcy zbyt ciepłych i słonecznych, a w tym roku, jak przewidują synoptycy Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, spodziewany jest nawet nieco chłodniejszy niż zwykle.

Srednia temperatura w czerwcu przewidywana jest bowiem na poziomie nieco niższym od przeciętnej wieloletniej, która wynosiła ok. 19 st., a suma opadów deszczu w pobliżu normy, czyli 61 mm.

Na początku miesiąca temperatura maksymalna od 15 do 18 st., minimalna od 5—10 st. Przy zachmurzeniu dużym z rozproszonymi i okresowymi opadami oraz wiatrach umiarkowanych z kierunku północnych.

Baskowie krewnymi Gruzinów?

Inżynierowi z Gruzji, Sztowi Chwedelidze udało się odczytać nieznana inskrypcje wyryta na kamiennych tablicach, znajdujących się w pobliżu baskijskiego miasta Bilbao.

Jako klucza do rozszyfrowania tajemniczych znaków iberyjskiego badacz użył alfabetu starogreckiego. Przekład literacki tekstu brzmi następująco: „Dotknął nas los gorzki i ciężki. W 4100 roku (według naszej chronologii 3479 lat temu) zaczęła nagle z hukiem drzeć ziemia. Madry Rio wspominał pobratymcom, że kiedyś już tak było i wówczas kraj Iberów zapadł w żuliste. Dlatego też należy opuścić kraj i udać się w ślad za słońcem. Zdołał on zebrać kilka tysięcy ludzi i udać się z nimi w kierunku zachodzącego słońca. Znaleźli tam nową ojczyznę”.

Uczonym wiadomo, że w zachodniej Gruzji zachowały się legendy, mówiące, iż „zawaliła się ziemia”. Natomiast w podaniach Basków wspomina się o przybyciu ich przodków z kraju leżącego na wschodzie, gdzie odbyła się „wielka bitwa między ogniem, ziemią i wodą”.

Tak więc uczeni dysponują już cze jednym faktem, przemawiającym za hipotezą o możliwym pokrewieństwie Basków z kaukaskimi ludami, przodkami Gruzinów. (PAP)

Nieudana próba rozdzielania sióstr syjamskich

W jednym ze szpitali londyńskich przeprowadzono operację rozdzielania sióstr syjamskich, które przed czterema dniami przyjechały na świat w miejscowości Carshalton. Operacja chirurgiczna, zrośniętych kłakami piersiowymi i brzuskami, trwała trzy godziny. Jedną z sióstr zmarła, stan drugiej okrzepł, jest jako krytyczny. U dziewczynki już przed operacją wystąpiły zaburzenia w pracy serca. (PAP)

ROGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu, a na południu możliwe burze. Temperatura maksymalna od 11 do 17 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak.

Polska oferta handlowa na 48 MTP

Na zbliżających się 48 MTP Polska — jako gospodarz — będzie tradycyjnie już największym wystawcą. Polski przemysł zaprezentowany zostanie przez 700 wystawców, którzy otrzymają do swej dyspozycji powierzchnię 66 000 metrów kwadratowych, podczas gdy stana na 163 000 m kw.

Organizatorem polskiej ekspozycji jest 11 komitetów branżowych; przemysłu maszynowego, ciężkiego, górnictwa, przemysłu chemicznego, drzewnego, budownictwa i materiałów budowlanych, rolni-spożywczego, włókienniczego, spółdzielczości pracy oraz komitet wystawców przy PHZ Uniwersal.

W polskiej ekspozycji dominować będzie oferta przemysłu ciężkiego i maszynowego. Zaprezentowane zostaną obrabiarzki numerycznie sterowane, turbiny wysokoprężne, urządzenia do obróbki cieplnej, sprzęt oświetleniowy i urządzenia do jego produkcji m. in. zautomatyzowana linia do produkcji żarówek elektrycznych. Przedstawimy ponadto modele szeregu kompletnych urządzeń prze-

mysłowych, które jesteśmy w stanie wybudować. M. in. zespoły modeli zbiorników kulistych, modele wymienników ciepła, fabryki sody, cukrowni, wyspy wiertniczej do poszukiwania ropy naftowej na Morzu Północnym, model wieloepicycyjnego agregatu metalurgicznego, stosowanego do wytopiania stali.

Szereg nowości zaprezentuje polskie Zjednoczenie Przemysłu Taboru Kolejowego „Tasko”. Będzie to m. in. wagon osobowy o dużym komfortie jazdy przystosowany do szybkości 140 km na godzinę, specjalistyczne wagony towarowe np. do przewozu ziarna, wagony cysterny do przewozu ciekłego chloru, wagony-kontenery i wagon platforma do przewozu wielkich elementów maszyn i urządzeń.

Sporo nowości przedstawi też przemysł lotniczy i silnikowy: samoloty rolnicze m. in. M-15 o napędzie odrzutowym oraz PZL-106 o średnim zasięgu. Wśród silników wyróżnia się wysokoprężny silnik SW-680 do autobusu Berliet.

W ekspozycji przemysłu motoryzacyjnego znajdzie się grupa samochodów dla rolnictwa (Tarpan 233 w wersji pic-up), Polski Fiat 125 pic-up, oraz Fiat 125p — sanitarka z podwyższonym dachem.

Przemysł maszyn rolniczych zaprezentuje w PGR Naramowice linię kombajnową, składającą się z kombajnu zbożowego Gigant-7, kombajnu Bizon, rozrząsacza w wersji przycepy, kombajnu ziemniaczanego i rozsiawacza nawozów.

Polska chemia przedstawi duży ekspozycję półproduktów i produktów chemii organicznej i nieorganicznej oraz chemii gospodarczej, farmaceutyków i kosmetyków.

W hali widowiskowej „Arena” wystawiać będzie przemysł włókienniczy i skórzan. Zorganizowane tu zostaną pokazy mody odzieżowej oraz obuwniczej.

Sprzęt sportowo-turystyczny i campingowy oraz mechatronik zwanym sprzęt gospodarstwa domowego przedstawiony zosta-

nie na terenach nad Jeziorem Maltańskim. Ponad 6 central handlu zagranicznego zaprezentuje wyroby polskiego przemysłu rolni-spożywczego.

Ponadto przemysł drzewny wystawiać będzie meble. Spółdzielczość pracy zamierza w Pałacu Kultury zademonstrować wyroby pamiątkarskie, sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego, a w ośrodku wypoczynkowym nad jeziorem w Kiekrzu wyroby z wikliny. (map)

Radosne święto wielkopolskich dzieci

Dokończenie ze str. 1
sali Teatru im. W. Bogusławskiego z udziałem dzieci, młodzieży szkolnej, nauczycieli, działaczy i opiekunów. Obecny był m. in. I sekretarz KW PZPR w Kaliszu — Jerzy Kusiak. Przybyli też „Kawalerowie Orderu Uśmiechu”: Kazimierz Busak i Józef Kasprzak z Ostrowa.

Podczas uroczystości najbardziej aktywną młodzież wyróżniono odznakami „Przedownik samorządu podwórkowego” i „Zuch na piątkę”. Odznakę „Przyjaciel dziecka” wręczono: Jerzemu Kusakowi,

Kuba członkiem Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych

We wtorek w Dubnej pod Moskwą rozpoczęło się posiedzenie komitetu pełnomocników państw członkowskich Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych. Na posiedzeniu jednomyślnie przychylono się do prośby rządu kubańskiego i przyjęto Kubę na członka zjednoczonego instytutu. Stwierdzono przy tym, że będzie to sprzyjać jeszcze ściślej współpracy krajów socjalistycznych. Jak wiadomo, członkami Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych były dotychczas następujące kraje: Czechosłowacja, Bulgaria, KRL-D, Mongolia, NRD, Polska, Rumunia, DRW, Węgry i ZSRR. (PAP)

Umocnienie przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim i Irakiem

Na zaproszenie kierownictwa Arabskiej Partii Odrodzenia w dniach od 29 maja do 1 czerwca z oficjalną wizytą przyjaźni przebywał w tym kraju członek Biura Politycznego Radzieckiego Aleksiej Kosygin — głosi opublikowany w Bagdadzie komunikat.

Dokument stwierdza, że w czasie spotkań i rozmów, wszechstronnie omówiono stan obecny i perspektywy dalszego rozwoju współpracy radziecko-irackiej. Dokonano pozytywnej wymiany doświadczeń działalności partyjnej i państwowej, potwierdzono wolę

rozwijania i umacniania przyjaźni między ZSRR i Irakiem.

Związek Radziecki i Irak za najważniejszy warunek zwycięstwa nad agresją imperialistyczną i syjonistyczną uważają zespolenie państw arabskich we frontie antyimperialistycznym i umocnienie ich współpracy z przyjacielami, przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi.

Komunikat głosi dalej, że oba kraje są poważnie zaniepokojone niebezpiecznym rozwojem sytuacji w Libanie, trwającymi próbami imperializmu i reakcji, aby zmieszać się w wewnętrzne sprawy Libanu w celu rozbicia jedności sił postępowych i zadania ciosu palestyńskiemu ruchowi oporu. Związek Radziecki i Irak stoją na stanowisku, że pozytywne rozwiązanie kryzysu libańskiego może osiągnąć jedynie sam naród libański.

Oba kraje będą nadal udzielać poparcia palestyńskiemu ruchowi oporu, uważając go za część składową arabskiego i światowego ruchu narodo-wyzwoleńczego. (PAP)

W Japonii

Zatwierdzono układ o nierozprzestrzenianiu broni atomowej

Rząd japoński na wtorkowym posiedzeniu zatwierdził układ o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej. Był to ostatni akt procedury ratyfikacyjnej. Poprzednio układ ratyfikowały obie izby parlamentu. Japonia jest setnym państwem, który ratyfikował układ o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej. (PAP)

Święto Prasy i Książki ZSRR

Wczoraj odbyły się w Gnieźnie obchody Święta Prasy i Książki Radzieckiej, zorganizowane przez RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki oraz Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu.

Zaprezentowano całoroczny dorobek w zakresie czytelnictwa i upowszechniania prasy radzieckiej w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim. Wśród gości znaleźli się: sekretarz KW PZPR, przewodniczący ZW TPPR w Poznaniu — Bogdan Gawroński, minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Gusiew i II sekretarz ambasady ZSRR w Warszawie — Dollers Chalulin.

W Komitecie Miejskim PZPR w Gnieźnie goście zapoznali się z aktualnymi problemami działalności ideowo-wychowawczej i gospodarczej w mieście oraz z głównymi kierunkami działania Zarządu Miejskiego TPPR.

Gnieźnieńskie zakłady przemysłowe produkują wiele swoich wyrobów z przeznaczeniem na eksport do Związku Radzieckiego. Należą do nich m. in.: Wielkopolskie Zakłady Obuwia, wytwarzające na rynek ZSRR buty „Zremb”, produkujące dżwigi i „Spomasz”, eksportujące maszyny i urządzenia dla przemysłu spożywczego. Co trzeci mieszkaniec Gniezna jest członkiem TPPR, a np. cała załoga największej w Europie garbarni skór zwierzęcych, zlokalizowanej w tym mieście, należy do Towarzystwa.

Goście radzieccy zwiedzili w Gnieźnie Wielkopolskie Zakłady Obuwia, gdzie zorganizowano dużą i funkcjonalną urządzoną ekspozycję fotograficzną zatytułowaną „Syberia w obiektywie”, a także wystawę prasy radzieckiej.

W Bibliotece Publicznej Miasta Gniezna goście zwiedzili niezwykle pomysłowo zorganizowaną ekspozycję „Polska książka w ZSRR”, obejmującą rozwój i dorobek wydawniczy polskiej literatury naukowej i beletrystycznej w Kraju Rad.

Podobną wystawę, dotyczącą prasy radzieckiej, eksponowaną w gnieźnieńskim Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, gdzie odbyło się podsumowanie wyników współzawodnictwa w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW w Poznaniu w zakresie upowszechniania prasy radzieckiej w Wielkopolsce.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki znalazło się na I miejscu w kraju pod względem tzw. nasycenia prasą radziecką mieszkańców województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego, a na II miejscu — pod względem liczby prenumeratów oraz czytelników radzieckich gazet i czasopism. Rocznie rozprowadza się w Wielkopolsce 4 500 000 egzemplarzy prasy ZSRR.

Minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Poznaniu i sekretarz KW PZPR złożyli wyrazy uznania kolporterom za ich osiągnięcia. (wos)

Policja argentyńska poszukuje J. Pity

Argentyńskie siły bezpieczeństwa podjęły we wtorek zakrojoną na szeroką skalę akcję poszukiwania przywódcy Powszechnej Konfederacji Pracy Junana Pity, który poprzedniego dnia został porwany przez nieznanych zamachowców. Nastąpiło to wkrótce przed odjazdem delegacji argentyńskiego rządu i związków zawodowych na konferencję Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP) w Zurychu.

Agencja Reutersa podaje, powołując się na źródła wojskowe, że do porwania doszło w pobliżu miejscowości La Plata, znajdującej się 60 km na południe od stolicy. Samochód J. Pity został tam otoczony przez uzbrojoną grupę młodych mężczyzn i kobiet, którzy zmusili, aby oficer przesiadł się do ich pojazdu. Od tej chwili wszelkie słuchy o nim zaginęły. Policja zablokowała główne skrzyżowania w tym rejonie i sprawowała wszelkie przebiegające pojazdy. Do tej pory nie udało się jednak natrafić na ślad porwawcy. (PAP)

Aresztowanie zabójcy włoskiego komunisty

Jak podała agencja AFP, deputowany — ranej prawicy włoskiej, Sandro Saccucci, który poszukiwany był przez policję w związku z zabójstwem młodego komunisty, Luigi di Rosa, dokonany w ubiegły piątek w czasie wiecu, zatrzymany został przez władze podczas próby przekroczenia granicy włosko-szwajcarskiej. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Telefon: 600-41 łączący wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział Informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doreczeniści do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 23528.

Import bardziej racjonalny

W powiększaniu się obrotów polskiego handlu zagranicznego, a w szczególności importu, odegrał rolę w latach 1971—1975 o 187 procent. Decydującą rolę odegrał import. Sprawdzałyśmy w 1975 roku towarów za 41,4 mld zł dewizowych, co w przekłucie wynosi ok. 12,5 mld dolarów. Dzięki temu Polska, ongiś jeden z krajów o niskich wskaźnikach importu, awansowała do czołówki. Zerwanie z polityką antyimportową było istotnym nowym etapem rozwoju gospodarczego, przysięgę po VI Zjeździe PZPR. Świadomie zresztą założono, że wzrost importu nad eksportem, przy racjonalnym wykorzystaniu kredytów zagranicznych, po to głównie, by zmodernizować i rozbudować potencjał gospodarczy.

W ciągu tych pięciu lat wartość maszyn i urządzeń zakupionych za granicą osiągnęła 57,4 mld zł dew. i była 2,5-krotnie wyższa od importu inwestycyjnego w latach 1966—1970. Jednocześnie szacuje się, że udział surowców importowanych stanowi ok. 15 proc. zaopatrzenia gospodarki narodowej, a w samym przemyśle dochodzi do 20 procent. Można więc powiedzieć, że udział Polski w międzynarodowym podziale pracy wzrastał głównie dzięki importowi. Obecnie eksport stanie się tym czynnikiem, który będzie decydował o naszym miejscu w światowym handlu i współpracy. Aktywizacja eksportu jest więc zadaniem zasadniczym, ale jednocześnie dokonać trzeba skrupulatnej analizy wykorzystywania tych środków, które przez znaczący na import.

Zwiększająca się bowiem importochłonność dochodu narodowego musi skłaniać do restrykcji. Jeśli bowiem w latach 1966—70 uzyskanie jednego procentu wzrostu dochodu narodowego uzależnione było od zwiększenia importu o 1,5 proc., to w latach ubiegłych pięciolatki ten wskaźnik importochłonności zwiększył się do ok. 1,8 proc. Nie chodzi oczywiście o to, by wracać do starych praktyk i stawiać bariery ekonomiczne uzasadnionym zakupom za granicą. Wręcz przeciwnie, trzeba się liczyć ze wzrastającym zapotrzebowaniem gospodarki na liczne do-

bra z importu, które są potrzebne dla jej rozwoju. Trzeba jednak zwalczać przejawy niegospodarności środkami dewizowymi, które obserwujemy w różnych dziedzinach. Świadczy o tym chociażby powiększanie się zapasów maszyn i urządzeń, sprowadzanych z zagranicy zbyt wcześnie jak na potrzeby wynikające z terminów prac budowlanych; świadczą o tym także narastające zapasy surowców i materiałów.

Niewątpliwie ograniczenie importochłonności rozwoju, zwłaszcza zaś chłonności surowcowej, musi być przesłanką długofalowego programowania rozwoju poszczególnych dziedzin gospodarki narodowej. Niezbędne są jednak i poczynania doraźnie zmierzające do zmniejszenia jednostkowego zużycia surowców i materiałów. Konieczność taka odczuwana jest w świecie na tle gwałtownego wzrostu cen wielu materiałów i paliw. Dziś dostrzegają się powszechnie, że im kraj ekonomicznie bardziej rozwinięty, tym udział surowców w wartości końcowego produktu jest niższy. Decyduje o tym struktura produkcji przemysłowej, która jest z reguły ważnym zwierciadłem stopnia nowoczesności gospodarki, uwzględniając oczywiście różnice występujące w związku ze specyfiką poszczególnych krajów.

Jednakże, nie wdając się w szczegółowe analizy i opierając jedynie na prostym porównaniu, widać, że zmniejszenie importochłonności rozwoju gospodarczego staje się u nas zadaniem strategicznym. W państwach rozwiniętych gospodarczo udział surowca w produkcie końcowym przemysłu nie przekracza 20 procent, u nas szacuje się go przeciętnie na około 53 proc. Wprawdzie w ostatnich latach osiągnięto pewien postęp, jest on jednak niedostateczny. Jeśli zaś zważyć, że surowce mineralne, paliwa i metale stanowią około jedną czwartą całego importu, to jasnym się staje, że jest to problem dla gospodarki niezwykle istotny.

Dażenie do oszczędności i racjonalizacji zużycia surowców musi być jednym z nadrzędnych kierunków postępu tech-

nicznego. Sprzyjać temu będzie zresztą preferencja inwestycji modernizacyjnych. Wzrost cen surowców i materiałów na światowych rynkach powinien znacznie zwiększyć opłacalność tego typu oszczędnościowych przedsięwzięć. Dlatego też opracowany rządowy program oszczędności surowców, materiałów, paliw i energii jest w gruncie rzeczy programem, który ry decyduje o możliwości utrzymania szybkiego rozwoju kraju, decyduje o tym, czy będziemy musieli wydawać na dół tak dużo dewiz po to, by produkcja przemysłowa mogła się zwiększyć.

Dotyczy to nie tylko przemysłu, ale również rolnictwa, jako że zboża i pasze stały się jedną z największych pozycji w naszym imporcie. Zmniejszenia tego obciążenia można dokonać nie tylko drogą wzrostu produkcji zbóż, co jest — jak wiadomo — kosztowne, ale również przez lepsze wykorzystanie pasz.

Drugą wielką grupę importową stanowią wyroby hutnicze. Dokonujemy olbrzymich inwestycji i po to budujemy Huty „Katowice”, aby ograniczyć ten import, który w ubiegłym roku kosztował nas 3 mld zł dew. Ale jednocześnie zbyt mało zrobiono dotychczas, aby zmniejszyć ciężar produkowanych maszyn i urządzeń. Wiadomo zaś, że w większości przypadków nasze produkty są bardziej metalochłonne od analogicznych wyrobów krajów wysoko rozwiniętych. Olbrzymie możliwości kryje w sobie także postęp technologiczny, chociażby ograniczenie obróbki skrawaniem, przy której produkujemy rocznie ok. 800 tys. ton wiórów. Wreszcie w przemyśle lekkim, który również jest wielkim pożeraczem surowców i materiałów, a przede wszystkim bawełny, wełny, skóry i tworzyw, ogromne rezerwy zmniejszenia importochłonności tkwią w stosowaniu substytutów, a przede wszystkim w poprawie jakości. Nie stać nas na to, aby z drogich skór kupowanych za dewizy, z drogiej bawełny czy wełny wyrabiać kiepskie produkty.

MARCIN RYBAK

RODZINY Z PTASZKOWA

Bohaterowie reportażu two rzyli ten Kombinat. Róśli wraz z nim, awansowali. Rodzili, wychowywali i kształcili dzieci. Wreszcie szli na emeryturę. Ich miejsce zajmują teraz potomkowie, związani również na całe życie z Kombinatem PGR Ptaszkowo. Związek to już nie z konieczności, jak u rodziców, lecz z wyboru.

Owczarz Ludwik Hamrol bez mała pół wieku pracował w majątku Grablewo. Gdy mu się poprawiły warunki pracy, żona, Józefa, przestała wychodzić do roboty w polu i w magazynie. Zajął się wyłącznie prowadzeniem domu. Hamrolowie dostali ładne mieszkanie z Kombinatu. Mogli pomyśleć o kształceniu dzieci. Najstarszy z piątki, syn Stanisław, jeszcze szukał pracy poza Kombinatem, bo wówczas warunki pracy nie były zachęcające. Prowadzi teraz magazyn materiałów budowlanych GS w Grodzisku. Tam ma mieszkanie, rodzinę.

Kazia jednak postanowiła inaczej:

— Chciałam pracować tu, na miejscu, lubię wieś, zwierzęta — opowiada młoda zootechniczka, która w Kombinacie Ptaszkowo zajmuje obecnie stanowisko starszego specjalisty do spraw produkcji zwierzęcej. Podlega jej wychów młodych sztuk bydła i cieląt w całym Kombinacie. Razem 2150 sztuk, czyli prawie jedna trzecia pegeerowskiego stada bydła.

— Rodzice poparli moją decyzję. Ojciec był dobrym fachowcem w swojej dziedzinie — owczarstwie, lecz zawsze ubolewał, że brak mu wykształcenia. Wszystkie więc ambicje życiowe pokładał w

nas: w trzech córkach i dwóch synach. Ukończyłam więc najpierw Technikum Rolnicze w Trzciance w Nowotomyskiem, potem w roku 1967 podjęłam pracę zootechniczki w Kombinacie Ptaszkowo. Najpierw odbyłam staż w Zakładzie Piaski, gdzie jest wychów bydła mlecznego. 240 krów dawało wówczas średnio po 3100 litrów. To była niezła obora, ale teraz przeciętna roczna wydajność mleka od krowy sięga już tam — podobnie jak w całym Kombinacie — 3600 litrów.

Kazia pracowała osiem lat w Piaskach (jednym z 11 zakładów Kombinatu), dojeżdżając codziennie z Grablewa. W tym czasie ukończyła założone studia zootechniczne w Akademii Rolniczej w Poznaniu. Potem awans na obecne stanowisko. Kazia oszczędza na własne mieszkanie, wpłaciła wkład do Spółdzielni Mieszkaniowej w Grodzisku. Stamtąd jest do pracy dobry dojazd. Chce kupić piękne meble, urządzać gustownie wnętrze, wygodnie kuchnię.

Powinna chyba rozejrzeć się za mężem. Taka panna z cenzurem, dobrą posadą i posagiem to skarb. Dziewczeta tu mają wzięcie. Dyrektor Grzegorz Brzózka chciałby je wszystkie powołać do swoich pracowni, a sporo takich chodzi jeszcze „bez przydziału”.

Kazia Hamrolówna ma jednak swoje wymagania w stosunku do przyszłego partnera. Jej młodsze siostry już powychodziły za mąż. Genowefa po ukończeniu szkoły pomaturalnej jest pielęgniarką w Wojewódzkiej Przychod-

ni Specjalistycznej w Poznaniu. Maria, absolwentka Wyższego Studium Nauczycielskiego w Poznaniu i dwuletniego studium na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, wyszła za mąż, także za pedagoga. Uczą razem w szkole podstawowej w Grablewie, w swej rodzinnej miejscowości, do której uczęszczają dzieci pracowników Kombinatu.

Kazia namawia najmłodszego brata Andrzeja, aby skończył z dojeżdżaniem i zgłosił się do pracy w Kombinacie. Fachowców mechaników przyjeżdża tu z otwartymi rękami, gwarantując dobre uposażenie i mieszkanie. Nowe bloki jak grzyby po deszczu rosną wciąż w osiedlu w Ptaszkowie; od 1967 roku blisko 150 rodzin zamieszkało w nowych lub zmodernizowanych domach o miejskim standardzie. W tym roku buduje się dla osiedla centralną kotłownię.

W ślady Kazi Hamrolówny, inż. Jana Brzezieckiego, który jest również specjalistą do spraw produkcji zwierzęcej w Kombinacie, jego żony Kazimiery, głównej księgowej Kombinatu — zamierza udać się również Jan Woźnicz-

To najmłodszy z czterech synów robotnika rolnego Kombinatu. Ojciec po długoletniej pracy w majątku Piaski i Ptaszkowo, dorobił się emerytury i mieszka wraz z żoną w nowym bloku dla zasłużonych pracowników w Ptaszkowie. A syn? Podobnie jak Hamrolówna, Jan Woźniczak ukończył w 1967 roku Technikum Rolnicze w Trzciance koło Opalenicy. Odbył staż w Ciekowie. Jako stypendysta Kombinatu, nie zmarnował życiowej szansy. Uczył się za chłannie gospodarowania. Awansował na kierownika zakładu w Woźnikach.

— I co dalej? — pytam. — Zamierzam studiować zoologię w Akademii Rolniczej. Dyrekcja zgadza się na to. Może zdąży złożyć egzamin jeszcze w tym roku. Zoną pracującą, dzieci w przedszkolu, więc zanim zaczął się kłopoty szkolne z nimi, ja będę zaawansowany w nauce. Nie mogę czekać aż mnie inni, w tym również moje córki, wyprzedzą.

Rodzina Woźniczków nie lubi oddalać się od stron rodzinnych. Bracia Jana pracują też w okolicy. Najstarszy — Stanisław (absolwent Technikum Rolniczego) jest zastępcą naczelnika Urzędu Miasta i Gminy w Grodzisku. Czesław — elektryk, pracownik Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Kościance, mieszka również w Grodzisku. Podobnie jak i Bolesław, który pracuje w tamtejszych Zakładach Mięsnych.

Jan wybierając się na studia rolnicze, myśli jednak stale o bieżących sprawach swego zakładu.

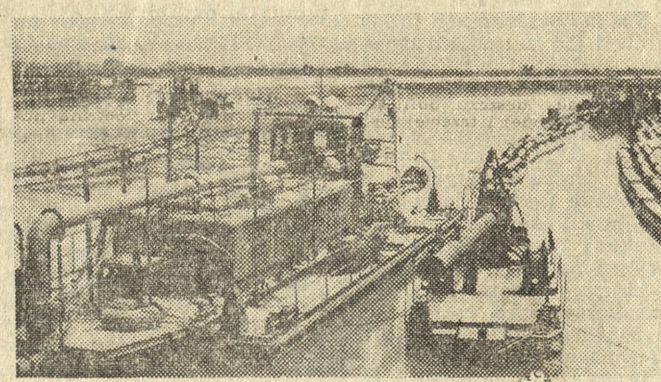
— Jak tu mieć głowę do egzaminów, gdy trzeba pilnować sianokosów — martwi się. — Łąki po deszczach pięknie odrosły, będę miał jak zwykle cztery pokosy. W zeszłym roku sprzątałem po 600 kwintali zielonej masy. W tym roku nie powinno być gorzej.

Na dodatek trzeba jeszcze będzie zagospodarować nową oborę dla 132 krów. Jesienią ma być gotowa.

O życiu zyciorysy współczesne rodzin z Kombinatu Ptaszkowo. Znaleźć można takich więcej. Prosi się o pióro wyrazista sylwetka kierowcy Edmunda Juskowiaka, założyciela całej dynastii pracowników Kombinatu. Jego syn Adam, chłopak po Zasadniczej Szkole Zawodowej i po wojsku, jest także kierowcą. Córka Bogumiła, po ukończeniu Technikum Rolniczego w Starym Tomyslu, pracuje w Ptaszkowie jako księ-

Dokończenie na str. 6
MARIA POLCYNOWA

Pogłębianie portu w Hajfongu



Wietnam. Pogłębiarki przy pracy na terenie portu w Hajfongu. Fot. — CAF

Nie zazdroścę lokatorom starych domów. Zwłaszcza, tym, którzy ponosi fantazja. Chcą na przykład zerwać stare podłogi z desek i położyć za miast nich klepkę. Bo ładniej, wygodniej, estetyczniej. Oczywiście, pragną to zrobić na własny koszt, licząc na szybkość pomocy rozwijającej się usługi dla ludności, szczególnie zaś usługi remontowo-budowlane. Statystyka bowiem twierdzi, że te właśnie usługi „cechują największą dynamiką”...

Swego czasu można było mieć wgląd w wykaz usług (i kosztorysy), świadczonych przez administrację domów mieszkalnych. Ze — owszem — malowanie lokali, roboty hydrauliczne, elektryczne, szklarskie, zdunskie, licowanie ścian, stolarskie, no i...posadzkarstwo. Ba — na książeczkach wpłat ko-

rnego do dziś figurują rzeczowe reklamy administracji domów. Wymieniając wszystkie te usługi, podają: „TANIO — SZYBKO — DOKŁADNIE!” Cenniki do wglądu w administracjach.

Małżeństwo T. zdecydowało się. Zrobią sobie klepkę. Przyjdzie komisja, sprawdzi, zakwalifikuje, a wyspecjalizowane ekipy usługowe zrobią co trzeba.

Teoretycznie. Bo kiedy zainteresowani zapytali o termin, proponując zmianę podłogi w ciągu miesiąca letnich, otrzymali odpowiedź: „Proszę państwa, in ni czekają od zeszłego roku i najwcześniej będziemy mogli załatwić ich podanie późną jesienią albo i nie. Państwa umiemy w planie 1977 roku”. Państwo T. zaniemówili. To jest „szybkość?” I dlaczego? I oto okazało się, jakie skutki uboczne może spowodować zakrojona na szeroką ska-

Bez komputera

Usługowe chcieć to móc

le reorganizacja niektórych państwowych przedsiębiorstw.

Otóż dawniej prace posadzkarstwo wykonywały — na zlecenie administracji domów miejskie przedsiębiorstwa remontowo-budowlane. Istotnie dość szybko, niedrogo i względnie dokładnie. Reorganizacja jednak sprawiła, że owe przedsiębiorstwa zostały od stycznia br. włączone do kombinatów budownictwa mieskiego, tworząc wraz z innymi wielkimi organizmami gospodarcze. Jest rzeczą oczy-

Sądze, że w ogóle usługom poświęcić należy większą uwagę — również w innych branżach. Jest ich stale za mało, terminy są bardzo długie. Nie starcza sił, lokali, czasu... Tak twierdzą i czekają na wybudowanie nowych pomieszczeń, na nowe narzędzia i inne wyposażenie. Nie biorą pod uwagę faktu, że zmiany w funkcjonowaniu warsztatów, różne drobne i poważniejsze usprawnienia mogą przynieść dla każdego widoczne efekty. Tylko trzeba chcieć. Świadczyć mogą o

tym choćby takie przykłady.

W Warszawie ostatnio znacznie usprawniła swą działalność tapicersko-stolarska spółdzielnia pracy „Współczesna”. W warsztatach tej spółdzielni — nie czekając na konkretne zamówienia — przygotowuje się konkretne „półfabrykaty”, tj. elementy do wersa lek, foteli, kanap itp. Zestawienie gotowych części z uwzględnieniem żądanych przez klientów wymiarów, kolorów, drewna lub meta-

lu oraz obicie odbywa się znacznie szybciej niż poprzednio. Rezultat — realizacja usług w terminie krótszym o dwa tygodnie. Spółdzielnia „Astra” stara się również szybciej obsłużyć swych klientów. Tzw. półmiarowe krawiectwo wprowadza się stopniowo we wszystkich 26 placówkach. Przygotowane już do miary spodnie, kurtki, płaszcze, szlafroki (z różnych tkanin) są dopasowywane na określonej figurę i wykonywane zgodnie ze wskazówkami odbiorców. Taką

samą formę usług popularyzują łódzkie spółdzielnie „Łódzianka”, im. Dąbrowskiego i „Nestor” oraz spółdzielnia pracy „Moda” w Poznaniu. Zapowiada się, że te dobre doświadczenia przejmą dalsze zakłady sto-

Zmiany i specjalizację wprowadzono także w Płocku — w 5 dużych grupach remontowo — budowlanych skompletowano około 100 osobowe załogi. Organizuje się też w tym mieście specjalistyczny zakład stolarski, który wykonywać będzie szafy do wnęk, obudowy zlewozmywaków i wanien itp. Montowaniem i dopasowaniem tych sprzętów w mieszkaniach klientów zajmować się będą — przyjmujący zlecenia — pracownicy małych punktów.

W Raciborzu (woj. katowickie) miejscowa spółdzielnia pracy przyjęła ostatnio zbiorowe zlecenie od lokatorów czterech nowych bloków mieszkalnych. Przed zasiedleniem mieszkań wykonano tam liczne prace: za budowę wnęk, tapetowanie, klejenie wykładzin itp. Jest to początek szerzej zakrojonych planów miejscowej spółdzielni.

A zatem — można, jeżeli zawczasu pomyśli się o drogach wyjścia z impasu. To samo chyba dotyczyć powinno administracji domów.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Szukamy rezerw żywnościowych

Oduczyć kury lenistwa...

W ostatnich latach coraz częściej na naszych stołach, oprócz tradycyjnego kotleta schabowego czy pieczonej wołowiny, pojawia się drób. Jego spożycie w Polsce wzrosło z 3,5 kg w roku 1970 do 6,6 kg w roku 1975, co stanowiło już 10 procent dostaw mięsa na rynek krajowy. Dąży się do tego, aby udział drobiu w ogólnej strukturze spożycia mięsa podniósł się do 15-16 procent. W roku 1980 przypadłoby na 1 mieszkańca Polski 12-15 kg drobiu, w roku 1990 byłoby już po 16-17 kg (20 proc. ogólnych dostaw mięsa).

Podobnie dużą wagę przywiązuje się do zwiększania spożycia jaj: z 206 sztuk w roku ubiegłym do 225 w roku 1980 i 270 sztuk w roku 1990. Wymaga to zwiększenia dostaw na rynek z 2850 mln sztuk w roku 1975 do 5 mld sztuk.

Widzimy zatem, jak ogromne, a nie wykorzystane jeszcze dotychczas, rezerwy żywnościowe tkwią w drobiarstwie. Rozwiąza się ono teraz dynamicznie, ale dalsze uruchomienie tych rezerw wymaga zorganizowania odpowiedniej bazy produkcyjnej, przetwórstwa i sieci handlowej. Mamy już taki program.

Z FERM CZY LUZEM?

Osiągnięcie wysokich wskaźników wzrostu zaopatrzenia rynku w produkty pochodzenia drobiarskiego nie może już odbywać się na starych zasadach, tylko na skupie od wieloletniej rzeszy producentów indywidualnych. Z dotychczasowych doświadczeń wiadomo, że baza to dosyć chwiejna, zaletna — jak chyba żadna gałąź produkcji rolnej — od koniunktury, a głównie od zaopatrzenia w paszę, treściwce. Na domiar złego nie daje się uniknąć sezonowości tej produkcji, co odbija się fatalnie na organizacji handlu i zaopatrzenia. Np. w ubiegłym roku 71 proc. jaj skupiono w I półroczu, a w IV kwartale zaledwie 10 proc., co spowodowało z kolei braki zaopatrzenia na około 200 mln sztuk. Dla uniknięcia tych wahań rynku organizuje się kontraktację. W roku bieżącym w ten sposób uzyska się 600 mln sztuk jaj.

W perspektywie planuje się otrzymywać więcej jaj z ferm specjalistycznych, podobnie jak to dzieje się już obecnie z broilerami kurczak. Już teraz np. fermy spółdzielcze dostarczają rocznie 300 mln sztuk jaj, fermy kółek rolniczych — 200 mln sztuk. Nadal jednak trzeba liczyć na dostawy 700-800 mln sztuk z indywidualnych gospodarstw chłopskich. Zjednoczenie Produkcji Drobiarskiej „Poldrob” oprócz ferm ściółkowych, tworzy kombinaty produkcji jaj, gdzie — w specjalnych bateriach (klatkach umieszczonych na kilku piętrach) kury zniosą rocznie do 100 mln sztuk jaj. Obsługa w takich fermach — olbrzym

mach jest już całkowicie zmechanizowana.

W tych poczynaniach chodzi także o efektywność chowu. Jeśli teraz średnio od nioski otrzymuje się po 104 jaja rocznie, przy zużyciu nawet do 6 kg paszy potrzebnej do uzyskania 1 kg jaj, to dąży się do tego, aby kura zniosła rocznie od 240-260 jaj, zjadając tylko 2,8 kg paszy na 1 kg jaj.

Zatem konieczna jest rewolucja w chowie drobiu, bo nie tylko o kury chodzi, lecz również o kaczki, gęsi i indyki. Kaczki i gęsi mamy najlepsze w świecie, lecz musi nastąpić zmiana w organizacji ferm, w których trzeba pomieścić większe stada — do 20 000 niosek.

POMOC W GENETYCE

Żeby uzyskać kury-rekordzistki w niesieniu jaj, a także do brojlerów, potrzebny jest przede wszystkim doskonały materiał wyjściowy do chowu. Obecnie mamy 11 000 ferm jaj wylęgowych. Będzie ich o połowę mniej, z czterokrotnie większą liczbą niosek. Wyłęg odbywać się ma w wielkich aparatach halowych, produkowanych w Gostyniu na licencji holenderskiej. Mają one dziesięciokrotnie większą wydajność od dotychczas stosowanych.

Przy takiej masowce opłaca się za inwestować w znakomity materiał hodowlany. Wyłania się konieczność rozwijania kilku kierunków hodowli, m. in. drobiu z przeznaczeniem na rzeź (linie czyste i z krzyżówkami), ponadto trzeba przygotować odrębny materiał wyjściowy dla indywidualnych producentów i dla ferm intensywnych.

Dla wyselekcjonowania najlepszych okazów hodowlanych, sprowadzanych głównie z Holandii i RFN, gdzie istnieją wielkie centra genetyczne w chowie kur, tworzy się pod Poznaniem w Polityce-Zakrzewie, Zarodową Fermę Drobiarską, w której bada się także zjawisko heterozji (wybujalości pewnych korzystnych cech) przy krzyżówkach różnych ras kur. W fermie tej mieści się już teraz 18 000 sztuk dorosłych kur. Jest to tzw. materiał prarodzicielski. Jak żmudna jest dalsza hodowla świadczy to, że dla uzyskania tzw. linii A ze stu psikat udaje się wyselekcjonować zaledwie... trzy nioski, które gwarantują uzyskanie rekordowych wyników. W dodatku nie stosuje się tu żadnych taśm typu fabrycznego, obsługa jest prawie wyłącznie ręczna, bowiem każde jajo musi być zniezione w osobnej klatce, ponumerowane, odkażane itp., aby mogło trafić do wylęgarni, dla uzyskania materiału doświadczalnego.

OSTATNIE OGNIWO — HANDEL

Na nic nie zdałyby się jednak te wysiłki genetyków i pro

ducentów, gdyby nie zorganizowanie przetwórstwa drobiu oraz należytej dystrybucji, to znaczy sprawnie działającej sieci sklepów specjalistycznych. Np. sklep branżowy Poznańskich Zakładów Drobiarskich potrafi w ciągu roku sprzedać 12 proc. masy towarowej, przeznaczonej dla całego Poznania. Przemawia to na korzyść wyspecjalizowanej formy sprzedaży. Chodzi o zaprezentowanie całego wyboru świeżego, atrakcyjnego towaru, w którym wyroby garmateryjne z drobiu, konserwy, podroby znajdują zawsze amatorów.

Te możliwości rozszerzą się z chwilą wybudowania nowoczesnego zakładu przetwórczego i rzeźni drobiu w Koziegłowach na obrzeżu Poznania. Takie zakłady powstają zresztą również w 10 innych miejscowościach w Polsce, m. in. w Warszawie, Szczecinie, Toruniu, Rzeszowie, Kielcach. Dzięki tym inwestycjom będzie można przejść od produkcji głównie mięsa do różnorodności asortymentu. Tylko 60 procent brojlerów sprzedawać się będzie w postaci tuszek; 25 procent pójdzie na przetwórstwo: frykadele, krokiety, kureczka w galarecie, szynki drobiowe. Będziemy jedli szynki i poledwice z indyka, wędliny z gęsi itp.

Zanim to jednak nastąpi, trzeba wykonać ogrom prac genetycznych, organizacyjnych, inwestycyjnych. Rzecz jest jednak warta tego zachodu.

MARIA POLCYNOWA

Termografia-fotografia wykorzystująca promieniowanie cieplne — należy niewątpliwie do tych zdobytych technik, które w latach ostatnich zrobiły oszałamiającą karierę i których kres możliwości jest jeszcze bardzo odległy. Pierwsze zdjęcia termograficzne dla celów praktycznych wykonano bowiem dopiero w roku 1956. Zainteresowanie się ludźmi kosmochemią i badaniami ziemi z przestrzeni kosmicznej sprawiło jednak, że nastąpił bardzo burzliwy rozwój nowej techniki badawczej. Przypomnijmy tylko, że za pomocą aparatury termograficznej odkrywa się dziś z pokładu sztucznych satelitów i samolotów bogactwa naturalne, określa rozmieszczenie i zasoby wód podziemnych, wykonuje mapy geologiczne i wiele innych rzeczy. W technice dzięki pomiarom pól temperatury wykrywa się błędy konstrukcyjne, prawidłowość montażu oraz eksploatacji maszyn i urządzeń. Sięgnęła po termografię rów-

nież medycyna, gdzie stała się ona jedną z bardzo obiecujących metod diagnostycznych. Termografia opiera się na fakcie, że wszystkie ciała fizyczne o ciepłocie wyższej od zera bezwzględnego wysyłają promienie podczerwone.

Intensywność promieniowania podczerwonego zależy od temperatury danego ciała, tzn. im jest ono wyższe, tym promieniowanie jest intensywniejsze. Przy pomocy specjalnych kamer rejestruje się i uwiadacza na ekranie oscyloskopu lub błonie światłoczułej. Termografia jest metodą bardzo dokładną, pozwala bowiem zarejestrować temperaturę dowolnego punktu, np. powierzchni ziemi z dokładnością do 0,1 st. C.

Intensywność promieniowania podczerwonego zależy od temperatury danego ciała, tzn. im jest ono wyższe, tym promieniowanie jest intensywniejsze. Przy pomocy specjalnych kamer rejestruje się i uwiadacza na ekranie oscyloskopu lub błonie światłoczułej. Termografia jest metodą bardzo dokładną, pozwala bowiem zarejestrować temperaturę dowolnego punktu, np. powierzchni ziemi z dokładnością do 0,1 st. C.

Intensywność promieniowania podczerwonego zależy od temperatury danego ciała, tzn. im jest ono wyższe, tym promieniowanie jest intensywniejsze. Przy pomocy specjalnych kamer rejestruje się i uwiadacza na ekranie oscyloskopu lub błonie światłoczułej. Termografia jest metodą bardzo dokładną, pozwala bowiem zarejestrować temperaturę dowolnego punktu, np. powierzchni ziemi z dokładnością do 0,1 st. C.

Spis ludności z samolotu

Nowe zastosowanie termografii

Intensywność promieniowania podczerwonego zależy od temperatury danego ciała, tzn. im jest ono wyższe, tym promieniowanie jest intensywniejsze. Przy pomocy specjalnych kamer rejestruje się i uwiadacza na ekranie oscyloskopu lub błonie światłoczułej. Termografia jest metodą bardzo dokładną, pozwala bowiem zarejestrować temperaturę dowolnego punktu, np. powierzchni ziemi z dokładnością do 0,1 st. C.

Zwróć się miliardy

Chemia — miernik nowoczesności

ków rozwoju gospodarczego kraju. Znanym zjawiskiem jest też i to, że w przodujących gospodarkach krajach rozwój przemysłu chemicznego znacznie wyprzedza rozwój innych gałęzi przemysłowych. Ekonomisci twierdzą, że to wyprzedzenie powinno sięgać 30 procent. W Polsce osiągnęliśmy wskaźnik wyprzedzenia o 17 procent.

Jaki jest więc ten nasz przemysł chemiczny? Ogólnie rzecz biorąc jego rozwój i struktura są zgodne z tendencjami światowymi. Równocześnie jednak przemysł ten znalazł w Polsce swoją specyfikę, uwzględniającą rozwój zwłaszcza tych branż, w których tradycyjnie byliśmy „silni” już w okresie międzywojennym. Wtedy to bardzo roz-



Takie mamucie ładunki transportuje tabor Oddziału II Towarowego PKS w Poznaniu.

Fot. — Autor

Szansa usprawnienia transportu

Pociągi na drogach

dami „Steyr-Daimler-Puch”. W oparciu o tę wieloletnią umowę produkować będziemy w kraju samochody dużej ładowności od 18 do 32 ton. Partnerami zakładów Steyr będą Jelczańskie Zakłady Samochodowe oraz Zakłady Mechaniczne im. Nowotki w Warszawie.

Kontrakt pozwoli obu tym zakładom szybko opanować produkcję tak pod względem ilości, jak też jakości. Celem jakim jest poprawa struktury parku, usprawnienie przewozów i obniżenie ich kosztów osiągnięty zostanie w ten sposób w najkrótszym czasie i przy możliwie najmniejszych nakładach, choć w Jelczu trzeba będzie zbudować podstawowe wydziały produkcyjne, a w zakładach Nowotki — nowy oddział produkcji silników o mocy od 260 do 500 koni mechanicznych.

Nie bez powodu wybrano współpracę ze Steyrem. Jest to partner wypróbowany w kooperacyjnym współdziałaniu z naszym przemysłem motoryzacyjnym. Współpraca rozpoczęła się przed kilku laty przy produkcji ciężkich wywrotek. Także na tej samej drodze jest w kraju wiele podzespołów jak np. układy hamulcowe i kierownicze, skrzynie przeładunkowe, pompy prądowe, czy osprzęt elektryczny.

Z taśm „Jelcza” schodzić będą ciężarówki — kolosy w trzech wersjach: wywrotka, ciągnik siodłowy oraz ciągnik balastowy. Wywrotka zaspokoi potrzeby transportu materiałów budowlanych oraz związanych z robotami ziemnymi. Ciągnik siodłowy służyć będzie do przewozu dużych ładunków towarowych w transporcie krajowym i międzynarodowym. Z pomocą natomiast ciągnika balastowego odbywać się będzie transport maszyn rolniczych i ciężkich urządzeń przemysłowych.

Uruchomienie produkcji nastąpi za dwa lata. W roku 1980 wyprodukujemy w kraju około 2000 takich ciężkich samochodów. Równolegle prowadzone będą doświadczenia i prace badawczo-rozwojowe nad wyspecjalizowanymi odmianami wozów dużej ładowności przystosowanymi m. in. do potrzeb rolnictwa.

Produkcja samochodów dużej ładowności wywoła jednoznacznie sporo korzystnych zmian w technologii i organizacji pracy w wielu zakładach kooperacyjnych. Nowe wymagania staną też przed kooperantami spoza przemysłu maszynowego, zwłaszcza produkującymi elementy gumowe i z tworzyw sztucznych.

W ciągu roku transport nasz otrzymywać będzie około 10 000 niezwykle potrzebnych gospodarce ciężarówek-kolosów. W perspektywie roku 1985, w strukturze ciężarówek samochodów średnich i ciężkich udział pojazdów dużej ładowności wzrośnie do blisko połowy. Będzie można dzięki temu walczyć po drogach więcej, a równocześnie — taniej i efektywniej.

PAI

PIOTR BOROWICZ

Zadanie logiczne

A	21	W	E	N	10	L	
A		R	I	15	N	K	
S		T	20	N	K	R	
Y	5	I	C	I	I		
E		H	1	E	Z	K	25

Do diagramu wpisać liczby od 1 do 25 w ten sposób, aby suma liczb wzdłuż rzędów poziomych, pionowych oraz przekątnej biegnącej od prawego górnego do lewego dolnego rogu była taka sama. Dla ułatwienia niektóre liczby zostały wpisane do diagramu. Litery, czytane kolejno od 1 do 25, utworzą rozwiązanie (imię i nazwisko pisarza oraz tytuł jego noweli). (Jc)

Jest już niemal obecna na każdym kroku. Surowce naturalne pozwala zastąpić sztucznymi. Cięższe — lżejszymi, tradycyjne — nowoczesnymi o nieznanych dotąd walorach. Chemia.

Gdzie spojrzeć, jakie przykłady przytoczyć, wszędzie zauważyć można silną ekspansję tej dziedziny nauki i przemysłu. W polskim „Fiacie 125p” części wyprodukowane przez przemysł chemiczny ważą 52 kg, w przeciętnym polskim autobusie — 200 kg, a w każdym nowo wybudowanym mieszkaniu 280 kg. W na bywanych przez nas tkaninach surowce chemiczne stanowią 76,2 proc., a na przykład w proszkach do prania 68 proc. Dla rolnictwa są to nawozy, środki ochrony roślin; a przecież chemia to również farby, barwniki, lakiery, benzyna, oleje, leki, kosmetyki...

Nie bez przyczyny więc poziom i wielkość produkcji przemysłu chemicznego stają się jednym z najlepszych mierni-

winiełszy przemysł azotowy, sodowy, półproduktów organicznych, a zwłaszcza produkcję barwników i farmaceutyków. W tych dwóch ostatnich branżach byliśmy znanymi w Europie producentami wyrobów odznaczających się wysoką jakością. Wymienione dziedziny przemysłu chemicznego są naszymi specjalnościami do dzisiaj.

Dopiero jednak w ostatnich latach zaczęliśmy szerzej stosować powszechnie używane w nowoczesnej chemii surowce, pochodzące z węglowodorów z ropy naftowej. Powstały przeznaczone do tego celu obiekty w Blachowni, Plocie i Gdańsku. Tworzy się obecnie olbrzymi kompleks przemysłowy, którego budowa pochłonie 43 mld zł (dla po-

równania — budowa Huty Katowice kosztowała 45 mld zł — przyp. M. P.), a obejmować będzie zakłady w Plocie, Włocławku, Kędzierzynie, Blachowni, Inowrocławiu. Uzyskamy z tych zakładów etylen, propylen, butadien, polichlorek winylu, polietylen, chlor, sodę kaustyczną, polistyren, kauczuki, akrylany, fenol, aceton i wiele jeszcze innych produktów, które stwarzają zupełnie nieosiągalne dotąd dla naszej chemii możliwości.

Węglowodory to oczywiście ropa naftowa, której w Polsce nie posiadamy. Jej wydobycie sięga 0,5 mln ton. Ubiegłoroczne nasze zużycie przekroczyło 15,5 mln ton ropy, a na rok 1980 zaplanowaliśmy

Przed Kongresem Techników

Ranga dyplomu

Kilkanaście tysięcy inżynierów opuszcza co roku mury politechnik. Zabiera ją ze sobą wspomnienia z lat studiów, trochę skryptów, książek, czasem cyrkle i grafiony. W teście osobowej zostawiają na pamiątkę uczelni plik rozmaitych papierków i 20 dekad starannie oprawionych, na ładnym papierze napisanych „złoty myśli”. To praca dyplomowa.

Kilkanaście tysięcy mózgów przez prawie rok pracuje intensywnie nad zadaniami sformułowanymi w temacie pracy dyplomowej. Potem finał — obrona i dyplom. Statystyczny inżynier idzie w Polskę.

Od tego momentu najczęściej zapomina o tym, co przez ostatnie kilka miesięcy robił, co wydawało mu się ważne i krajowi przydatne. Łąduje w zakładzie pracy, który ma zupełnie inne zmartwienia na głowie, gdzie nawet nie zapytają, o czym pisał. Najważniejsze, że ma inżynierskie papiery. Często mamy więc do czynienia z marnowaniem ludzkiego zapału, talentu i wiedzy. A skutki społeczno-wychowawcze takiego postępowania? Młody człowiek chyba po raz pierwszy w życiu na własnej skórze prze-

konuje się, że to co tworzył nie ma większego sensu, jest mało przydatne, że „inni” wiedzą lepiej. I właśnie ich trzeba słuchać.

Do tego pierwszego rozczarowania dochodzą następne. Okazuje się, że brak jest perspektyw zawodowych, możliwości pracy w wyuczonych specjalności. Zaczynają się myśli o zmianie pracy.

Badania socjologiczne, przeprowadzone wśród kadry technicznej zatrudnionej w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego, wykazały, że z badanej grupy 2059 inżynierów tylko 55,1 proc. oceniło własne perspektywy za wodowe jako dobre lub bardzo dobre, 47,1 proc. oceniło swoją pracę jako w pełni zgodną z wyuczonym zawodem, 64,4 proc. zadeklarowało chęć zmiany pracy choćby od zaraz.

Z ankiety przeprowadzonej przez Radę Naczelną ZSP wśród 1300 absolwentów szkół wyższych z lat 1966—69 wynika, że 16,2 proc. badanych nie zostało zatrudnionych zgodnie z wyuczonym zawodem, 50,5 proc. nie widzi możliwości urzędu w obecnym zakładzie pracy, ponad 20 proc. pracuje

na stanowisku nie przewidzianym dla pracowników z wyższym wykształceniem. Ponad 47 proc. chciałoby zmienić swoje dotychczasowe miejsce pracy, z czego 9,8 proc. z powodu braku możliwości jakiegokolwiek awansu.

Nie ulega wątpliwości, że w ciągu ostatnich kilku lat nie nastąpiła widoczna poprawa w wykorzystaniu potencjału kadry z wyższym wykształceniem, mimo że wszyscy o takiej konieczności mówią, i co gorsza zdają sobie sprawę z ponoszonych strat.

Wydaje się rzeczą oczywistą, że plany kształcenia i wykorzystania absolwentów wyższych uczelni powinny być ściślej związane z planami rozwoju gospodarczego. Do jakich dramatycznych przypadków prowadzi brak tej koordynacji, świadczą choćby dane z VIII Plenum Rady Naczelnej ZSP: dla 5 tys. absolwentów chemii brak etatów w zakładach podległych temu resortowi. Nie jest to przykład odosobniony. Nastąpiło ogromne zróżnicowanie kierunków studiów, zgodnie zresztą z zapotrzebowaniem na in-

żynierów określonych specjalności.

Nikt na ogół nie kwestionuje, że dyplomant wyższej uczelni technicznej jest w stanie samodzielnie lub przy pomocy kadry naukowej rozwiązać problem większej niż szkolno-dowodzącej wagi. Trudność w tym tylko, kto ma ten problem zasygnalizować. Student, nauczyciel czy przemysł?

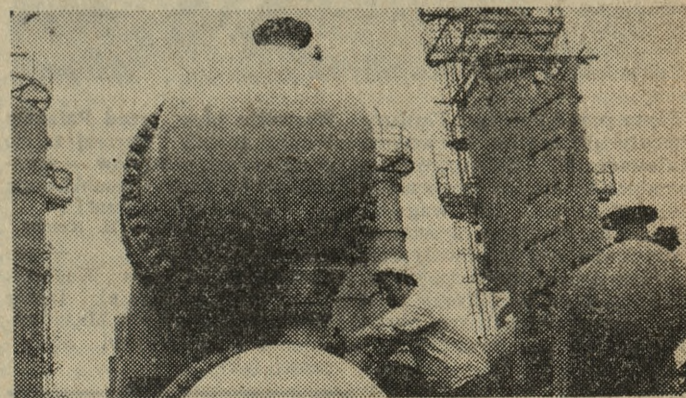
Idealem byłoby dyktowanie tematów przez przemysł, ale w życiu do ideałów daleko. Zadań i tematów wymyślają więc asystenci i wykładowcy. Powstają w ten sposób półki pełne ładnie oprawionych prac — tyle, że mało komu przydatnych. Bardzo często prace dyplomowe dotyczą zagadnień przestarzałych. Dyplomanci projektują wtedy urządzenia, które znaleźć można w muzeach techniki, powstają prace wymyślone, bez jakiegokolwiek szansy zastosowania w produkcji.

Konieczne jest zatem podniesienie rangi dyplomu. Powinien on być nie tylko dokumentem stwierdzającym ukończenie wyższej uczelni, ale i świadectwem osiągnięcia jakiegoś konkretnego celu, przejawem myśli i wiedzy młodego człowieka. Wykonana praca musi dawać gwarancję, że absolwent potrafi twórczo pracować, korzystać z wiedzy swojej i innych, a wtedy kapitał wiedzy zdobytej w czasie wielu lat nauki będzie procentował.

ANDRZEJ LITEWSKI

Inwestycyjny los i zasada koncentracji

Najmniej pięćset spośród prawie dziewięciuset naszych miast marzy o wygraniu inwestycyjnego losu. Może nie każdy chciałby wygrać z społecznej puli aż hutę „Katowice”, bo to jednak uciążliwe, ale jaką przyszość fabryczkę, która dałaby mieszkańcom perspektywę szybszego rozwoju, lepszych zarobków, a ponadto awans w sferze zwanej przez rzeczoznawców „infrastrukturą” (co daje się przełożyć na partycypację, a właściwie pokrycie kosztów budowy elektrociepłowni, oczyszczalni ścieków, osiedla mieszkaniowego, oświetlenia ulic itp.). To powszechne dążenie do



3000 ludzi i 30 przedsiębiorstw buduje w Gdańsku rafinerię. Zakończono już instalację urządzeń do wytwarzania wysokooktanowej benzyny, a tym samym cały blok paliwowy. W pierwszym półroczu 1977 roku brygady budowniczych przekażą blok olejowy. Wówczas będzie można rozszerzyć ilość wyrobów na eksport. Fot. — CAF

Dawno temu, w 1901 roku, angielski fizyk O. W. Richardson odkrył prawo opisujące emitowanie elektronów z rozgrzanych powierzchni metalowych. Dzięki znajomości tego prawa rozwinięto potem konstrukcje lamp elektronowych, bez czego nie powstałaby nowoczesna radio technika i elektronika. Za badania emisji elektronów Richardson został uhonorowany Nagrodą Nobla w 1928 roku.

Dwadzieścia lat później dwaj Amerykanie, J. Bardeen i W. H. Brattain, wynaleźli pierwszy tranzystor, który w wielu przypadkach mógł zastąpić klasyczną lampę elektronową, górującą nad nią niesłychanie ważnymi zaletami: znikomą objętością, wielokrotnie mniejszym zużyciem energii i znacznie większą niezawodnością. Wkrótce potem inny amerykański fizyk, W. Shockley, w istotny sposób udoskonalił konstrukcję tranzystora.

Trzej amerykańscy uczeni nie czekali na Nagrodę Nobla tak długo, jak ich starszy kolega Richardson. Tym razem ostrożnie w swych werdyktach Szwedzka Akademia Nauk już w 1956 roku uznała wielkość

Ciekawy świat elektroniki

Zanikający tranzystor

ich wynalazku. Jeszcze wcześniej zalety tranzystorów potwierdził przemysł elektroniczny — i ten fakt był oczywiście najważniejszy.

Początkowo budowano tzw. tranzystory ostrzowe w postaci małej płytki półprzewodnika, na której blisko siebie umieszczano dwa metalowe ostrza. Całe urządzenie było znacznie mniejsze niż jakakolwiek lampa elektronowa i znacznie większe od tranzystorów, jakie konstruuje się obecnie. Materiałami obecnie stosowanymi do ich budowy jest przeważnie krzem i german, ale tranzystory krzemowe wypierają stopniowo tranzystory germanowe. Typowy proces powstawania tranzystora rozpoczyna się od wytworzenia płytki czystego krystalu krzemowego o grubości nie większej niż 0,2 mm. Na tej płytce osadza się kilkadziesiąt razy cieńszą warstwę o dużej większym oporze elektrycznym, a powierzchnię tej warstwy utlenia się.

Pomysłowy proces fotolitograficzny prowadzi następnie do wytrawienia w warstwie tlenku mikroskopijnych otworów, przez które metodą dyfuzji lub „wstrzeli-

wania” wprowadza się w krystal krzemu specjalne domieszki, dozwolone z dokładnością mierzoną już nie trylionowymi częściami grama, ale wręcz dziesiątkami wprowadzanych jonów. Potem otworki w tlenkowej powłoce zamyka się naparowaną w próżni warstwą aluminium, z którego znów fotolitograficzną metodą zostają uformowane kontakty elektryczne. Pozostaje jeszcze tylko: automatycznie sprawdzić, czy tranzystor ma potrzebne własności elektryczne. Przy masowej produkcji jest to bardzo ważne, a na jednej kilkunastymetrowej płytce krzemowej można równocześnie formować wiele tysięcy tranzystorów.

Technologia masowa jest technologią tanią. Nic dziwnego więc, że pomyślano o tym, czy opłaca się dzielić nie płytki krzemowe na pojedyncze tranzystory, montowane potem w układach elektronicznych. W wielu przypadkach tranzystory można przecieć zgodnie z potrzebnym schematem połączyć mikroskopijnymi ścieżkami napylanego metalu od razu na płytce, na której je utworzono. Tak zrodziła się idea wytwarzania obwodów scalonych, z wierających tysiące mikroelektronicznych elementów na małej krzemowej płytce zapiętej w ochronnej plastikowej powłoce, z której wystają jedynie końcówki elektrycznych połączeń.

Pierwsze obwody scalone pojawiły się 15 lat temu. We wcześniejszych latach sześćdziesiątych obwody te zawierały nie

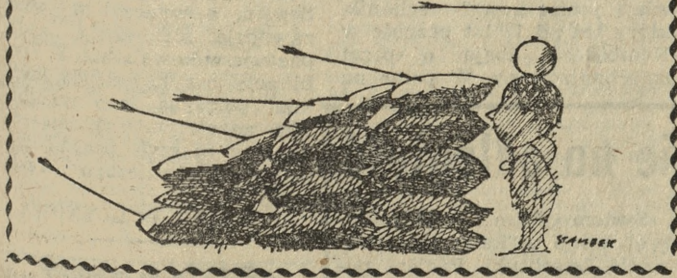
więcej niż 20 elementów takich jak np. tranzystory, czy oporności elektryczne, przy czym wydajność produkcji nie była wysoka — nieraz i 80 proc. gotowych obwodów trzeba było odrzucać, gdyż w trudnym technologicznie procesie nie uzyskiwano potrzebnych własności elektrycznych.

Podstawowa technologia dawała się jednak łatwo ulepszać, a wyjątkowo ostra konkurencja w przemyśle elektronicznym dokonała reszty. Postęp był więc ogromny i co roku podwajała się liczba elementów, jakie udawało się upakować do pojedynczego obwodu scalonego. Dziś obwody takie, nie przekraczające rozmiaru sześciu mm, zawierają 20 000 układników, a wśród nich do kilkunastu tysięcy tranzystorów. A przy tym wciąż działają silne bodźce, wymuszające dalszy postęp półprzewodnikowej technologii. Spadają koszty produkcji, rośnie jej wydajność i stopień integracji elektronicznych elementów. Można przeczytać prognozy, przewidujące za niewiele lat umieszczenie miliona tranzystorów w jednym obwodzie scalonym. Dziś pojedynczy tranzystor można jeszcze zobaczyć pod zwykłym mikroskopem, jutro trzeba będzie użyć mikroskopu elektronowego.

KRZYSZTOF FRACKOWIAK

ROZWIĄZANIE ZADANIA LOGICZNEGO					
Henryk Sienkiewicz — „Latarnik”					
21	14	2	10	18	
19	22	15	3	6	
7	20	23	11	4	
5	8	16	24	12	
13	1	9	17	25	

HUMOR I SATYRA



przerób 20 mln ton ropy (importowanej głównie ze Związku Radzieckiego). Skoro ten surowiec musimy importować, trzeba się starać jak najlepiej go wykorzystywać. Dlatego też zdecydowaliśmy się na kosztowne inwestycje, które umożliwią „głębokie” przetworstwo ropy i uzyskanie szeregu cennych półproduktów.

Musimy importować także surowce fosforowe i potasowe, kupować trzeba i inne surowce naturalne, które nie występują w naszej strefie klimatycznej: kauczuki naturalne, różne oleje, np. palmowy. Równocześnie jednak sami po siadamy sporo surowców niezbędnych dla rozwoju chemii: węgiel kamienny i brunatny, sól, siarkę, kamień wapienny i nieco gazu.

Chemia węgla to już polska specjalność. Wykorzystując ten nasz narodowy surowiec opanowaliśmy skomplikowane metody „głębokiej” przeróbki

węgla w różnych procesach chemicznych: na przykład na karbid. Otrzymujemy z niego polichlorek winylu, kwas octowy, alkohole, acetylen. Węgiel przetwarzany jest ponadto w procesach grafityzacji, a uzyskany grafit stosuje się do produkcji elektrod. Opracowano metody zagospodarowania węglowod. z procesu koksowania np. do produkcji związków aromatycznych. Trwają też prace nad wspólnym wykorzystaniem pyłów węglowych z pozostałościami po destylacji ropy naftowej. Najbliższe lata przyniosą nie tylko zwiększenie przeróbki ropy naftowej, lecz również znaczne powiększenie produkcji nawozów sztucznych. Wielki kombinat w Policach w woj. szczecińskim, zaopatrywany w gaz przesyłany z okolic Pili, stanie się w przyszłości również dużym ośrodkiem produkcji amoniaku. Dzięki temu będzie można zrezygnować z dowożenia do Polic amoniaku z

Włocławka. Rolnictwo otrzyma więcej premiksów, fosforanów paszowych, antybiotyków i innych środków.

Jaka jest obecna pozycja przemysłu chemicznego w naszej gospodarce? Wśród całej produkcji przemysłowej wartość sprzedaży wyrobów chemicznych sięga 11,2 procent, a dostawy na rynek 8,3 procent, natomiast na eksport 12,7 procent. W ubiegłym pięćdziesiątce w stosunku do lat 1965—70 zanotowano wzrost produkcji chemicznej o 83,3 proc. Jest to, tem po nie notowane dotąd w historii polskiej chemii. Niektóre branże rozwijały się jeszcze szybciej. Na przykład produkcja włókien sztucznych wzrosła w minionej pięćdziesiątce o 125 proc., a farmaceutyków o 117 proc. To znaczny wzrost, ale NRD, Czechosłowacja a nawet Bułgaria, że nie wspomnę już o Japonii, nadal wyprzedzają nas w zakresie wytwarzania tworzyw sztucznych. Silniejsi jesteśmy natomiast w produkcji środków ochrony roślin, chemii

kali dla przemysłu przetworstwa spożywczego oraz w produkcji leków i barwników.

Początek bieżącego roku nie był dla przemysłu chemicznego pomyślny. Zanotowano pewne opóźnienie w produkcji siarki syntetycznej oraz butadienu. Mimo tych kłopotów, w pierwszym kwartale zrealizowano 24,5 proc. planu rocznego. Zanotowano szybsze (o 0,6 proc.) tempo produkcji niż zaplanowane pierwotnie. Natomiast zadania eksportowe zrealizowano w 25 proc. W tym roku eksport wyrobów chemicznych w stosunku do ubr. ma wzrosnąć aż o 135 proc. Musimy sami więcej sprzedawać, jeżeli chcemy kupować więcej tych surowców (m. in. ropy naftowej), których w kraju nie posiadamy, a bez których chemia nie może funkcjonować. W tym roku przed polską chemią stoją więc trudne zadania.

MAREK PRZYBYLSKI

przyciągania przemysłu i funduszy inwestycyjnych na własną ziemię, będące przejawem naturalnych ambicji, pod dawać jednak trzeba korekcie interesów społecznych. Poza wydatkami określonymi przez czynniki naturalne (bywały próby budowania cegielni na obszarze pozbawionym odpowiedniej gliny) pozostaje wiele miliardowy zestaw inwestycji, które teoretycznie można ułokować na każdego z 49, z grubsza licząc, pretendentów, jeśli tylko starczą tam ręk do pracy, wody, jeśli nie jest to strefa chroniona przed przemysłem. Ale korekta wnoszona przez rachunek ekonomiczny, reprezentujący interesy społeczne, dość wyraźnie zmniejsza ten obszar swobodnego manewru. Rzecz w tym, według jakich kryteriów liczyć te społeczne pożytki.

Otóż w pięćdziesięciu minionym obowiązywały następujące — w uproszczeniu — reguły: nowe miejsca pracy lokalizowano tam, gdzie występował duży przyrost siły roboczej, a wyprawiano (deglomeracja) część przedsiębiorstw z miast i regionów, w których trudno o pracowników i gdzie w najbliższych latach nie można było liczyć na poprawę w tej mierze. Preferowano sto miast średniej wielkości. Centralnie, za pośrednictwem Komisji Planowania, rozmieszczano obiekty przemysłowe o zatrudnieniu powyżej pół tysiąca osób oraz decydowano o rozbudowie powodującej przyrost zatrudnienia o tysiąc osób, lub mającej wartość kosztorysową powyżej czterech miliardów złotych. Cały ten tryb postępowania okazywał się jednak mało skutecznym, czego świadectwem ustawiczne próby „zaczepiania się o plan” (metoda „haczyka”), potęgający się napór na inwestycyjną kasę i rozproszenie. Z tych też względów postanowiono zmienić reguły gry o inwestycyjny obiekt. A oto szczegóły przyjętych już wstępnie propozycji.

Zwyczajyła zasada koncentracji, rozsądnego skupiania nowego majątku przemysłowego w miejscach uznanych za najodpowiedniejsze tak ze względu na naturalne położenie, jak i dostatek rąk do pracy, bliskość ośrodków naukowych, bądź konieczność wypełnienia luk cywilizacyjnych. Po serii naukowych analiz wspar tych politycznymi wskazówkami ustalono 23 zespoły miejskie (aglomeracje) i 31 miejskich ośrodków rozwoju o znaczeniu krajowym. W nich właśnie — a każde województwo ma taką enklawę inwestycyjnego rozrostu — ma się skupić budowę nowego, przemysłowego majątku po to, by społeczeństwo zyskało największe korzyści.

Obecnie przystępuje się w centralnych organach planistycznych do konkretyzacji zasad lokowania nowego przemysłowego potencjału, wstępnie skupionego na obszarach Dolnej Odry, Wisły, Warty i Noteci i zgrupowanego w 54 skupiskach miejskich. Chodzi przy tym o wyznaczenie ekonomicznego sposobu łączenia propozycji centralnych z regionalnymi, zgodnie z regułą godzenia tego co dobre dla społeczeństwa z tym, co korzystne dla regionu. Rozważa się m. in. wprowadzenie zasady odpłatności terenów inwestycyjnych i utworzenie z tych sum funduszu stawianego do dyspozycji władz regionalnych na rozbudowę słynnej już „infrastruktury”. W takim układzie lokalizację zakładów o podstawowym znaczeniu dla struktury przemysłu (jeśli czynniki naturalnie nie przesadzają decyzyj) będzie rozstrzygać Komisja Planowania w oparciu o mapę 54 aglomeracji i ośrodków rozwojowych; w Komisji decydować się też będzie centralnie o rozbudowie zakładów już istniejących na tych obszarach. Natomiast pozostałe inwestycje w dziale surowców mineralnych, inwestycje rynkowe związane z miejscowymi surowcami i sprawa rozbudowy zakładów na pozostałych terenach — należeć będą do lokalnych organów administracji państwowej.

Ta zmiana zasad lokalizacji inwestycji, przygotowana w Instytucie Planowania, wydaje się korzystna zarówno dla każdego z 49 ośrodków — pretendentów (które wystąpić mogą z prawdziwymi atutami), jak i dla całego kraju. Można zresztą przypuszczać, że w przyszłości pozostająca zarówno w zasięgu wyobraźni, jak i życia większości z nas, inwestycyjny los przestanie być jedyną wygraną, gdyż za 20—25 lat znacznie wyżej niż dziś cenić się będzie walory wypoczynkowe i rekreacyjne obszaru, wygodę życia. Trochę trudno to sobie wyobrazić, ale w czasie piętnastu przyszłych lat zainwestuje się w polską ziemię dziesięć — jedenaście bilionów (tysięcy miliardów) złotych, co trzykrotnie przekracza wartość majątku narodowego z roku 1970 i oznacza m. in. podwojenie zasobów mieszkaniowych. Tak duże nasycenie ziemi przemysłową substancją zlikwiduje niewątpliwie dzisiejszą kolejkę do inwestycyjnej kasy i przyniesie zmiany, które dziś z rądem można sobie wyimagować.

ROMAN LENCEWICZ

120 dzieci malowało „Kamienne obrazki“

Pochmurne niebo nie zniechęciło małych rysowników: nadkomplet dzieci uczestniczył w zorganizowanym wczoraj z okazji Dnia Dziecka przez redakcję „Głosu“ wspólnie z Zarząd Wojewódzkim PCK i Pałacem Kultury konkursie rysunkowym pod hasłem: „Będę duży, bo jem wszystko“.



Płyty przed Pałacem Kultury pokryły się szybko barwnymi malowidłami. Zainspirowana tematem konkursu wyobraźnia dzieci skierowała ich uwagę na sprawę racjonalnego żywienia. Na rysunkach dominowały owoce, jarzyny, mleko, sery, jajka, soki owocowe. Niektórzy mali plastycy zaopatrzyli swe obrazki dodatkowymi hasłami, np.: „Jedz owoce, a będziesz zdrowy!“, przy innym rysunku znalazł się rymowany napis: „Spytaj królika, on ci odpowie — ten je jarzyny, kto dba o zdrowie!“.

Wyrażone rysunkami myśli dowodziły, że konkurs spełnił swe zadanie, a każdy obrazek zasługiwał na wyróżnienie. Stąd też na zakończenie imprezy jej uczestnicy — a było ich 120 — otrzymali upominki od PCK i słodczyce od redakcji „Głosu“.

Redakcja „Głosu Wielkopolskiego“ za współudział w przygotowaniu i w sprawnym przeprowadzeniu imprezy dziękuje przedstawicielom Zarządu Wojewódzkiego PCK: wiceprezesa dr. Zbigniewowi Bartkowiakowi, Alicji Kobielskiej i Krzysztofowi Pęksie oraz pracowników.

Przesyłka gigant dla „Huty Katowice“

Do Małaszewicz w woj. Białosko-Podlaskim dotarły pierwsze elementy radzieckich mieszkań surówki przeznaczone dla Huty „Katowice“. 1 bm. ekipy „Mostostalu“ przystąpił do montażu zestawu kołowego, na którym zostanie umieszczona radziecka przesyłka.

Mieszalnik surówki ma kształt olbrzymiego cygara o wadze 116 ton. Cała przesyłka, łącznie z zestawem kołowym waży 320 ton. Jej długość wynosi 23,8 metra, a wysokość 4,5 metra. Kontrakt zawarty przez Centralę Handlu Zagranicznego „Centrozap“ przewiduje import ze Związku Radzieckiego 30 takich urządzeń. Do końca sierpnia br. zostanie przetransportowanych 8 mieszkań, które potrzebne są do terminowego rozruchu Huty „Katowice“. (PAP)

Polska jedynym dostawcą fabryk kwasu siarkowego dla ZSRR

W Moskwie podpisano wczoraj nowe kontrakty na dostawę przez Polskę do ZSRR w latach 1977–78 trzech kolejnych kompletnych fabryk kwasu siarkowego. Będą to olbrzymie obiekty — jeden o rocznej zdolności produkcyjnej 500 000 ton pozostałe — po 360 000 ton kwasu. Wartość umów zawartych między PHZ „Polimex-Cekop“ a radzieckim „Techmaszimportem“ wynosi około 56 mln rubli, czyli 250 mln zł dewizowych.

Polska od lat jest jedynym dostawcą wytwórni kwasu siarkowego dla ZSRR. Zyskały one wysoką ocenę kontrahentów i specjalistów radzieckich. (PAP)

Tymczasowe porozumienie w sprawie „wojny dorszowej“

Agencja Reutera podała, że ministrowie spraw zagranicznych W. Brytanii, Anthony Crosland i Islandii, Einar Agustsson obradujący w Oslo na temat zakończenia tzw. wojny dorszowej postanowili zawrzeć tymczasowe porozumienie w tej sprawie.

Konflikt między W. Brytanią a Islandią nacił się 7 miesięcy temu, kiedy władze Islandii ogłosiły jednostronnie 200-milową strefę połowową dla swych kutrów.

Zgodnie z porozumieniem, 24 kutry brytyjskie będą mogły każdego dnia łowić w 200-milowym pasie wokół Islandii, jednakże nie wolno im zbliżać się bliżej niż do 20, a w niektórych miejscach, do 30 mil do wybrzeży islandzkich. Jednostki straży przybrzeżnej tego kraju mają prawo zatrzymać i kontrolować kutry brytyjskie naruszające ten limit. W wypadku stwierdzenia wykroczenia, kuter taki nie będzie miał prawa łowić w tym rejonie w przyszłości. Strona brytyjska zobowiązała się do ochrony stref, gdzie występuje narybek i krzaki. (PAP)

Timor Wschodni przyłączony do Indonezji

Zgromadzenie Ludowe Timoru Wschodniego, w czasie poniedziałkowej sesji jednoznacznie opowiedziało się za przyłączeniem tej byłej kolonii portugalskiej do Indonezji.

Przywódcy timorscy wkrótce złożą wizytę w Jakarcie, gdzie przeprowadzą rozmowy z władzami indonezyjskimi, zabiegając o przyznanie Timorowi statusu 27 prowincji Indonezji.

Tymczasowy rząd Timoru Wschodniego powstał w grudniu ub. roku po zwycięstwie sił proindonezyjskich nad wojskami Rewolucyjnego Frontu Wyzwolenia Timoru Wschodniego (Fretilin), który domagał się przyznania niepodległości tej byłej kolonii portugalskiej. (PAP)

Zapowiedź szczytu gospodarczego państw zachodnich

Rzecznik Białego Domu potwierdził informacje, że prezydent Gerald Ford planuje zwołanie latem br. nowego „szczytu“ gospodarczego, który byłby kontynuacją spotkania w Rambouillet (pod Paryżem), przywódców Francji, Włoch, RFN, W. Brytanii, Japonii i USA. W przyszłych obradach wzięliby również udział Kanada. Rzecznik dodał, że Białe Dobre poinformuje o dacie i miejscu „szczytu“ po szczegółowych konsultacjach z rządami wymienionych krajów. Przypuszcza się jednak, że spotkanie to odbędzie się w Wypach Dziewiczych (Karaiby) na przełomie czerwca i lipca. Zdaniem kół rządowych USA, nowy „szczyt“ ma umocnić porozumienie osiągnięte w listopadzie ub. roku w Rambouillet w sprawie współpracy państw uczestniczących w konferencji w rozwiązywaniu światowych problemów gospodarczych. (PAP)

Bułgaria Lekki przemysł — wielki eksport

Przyspieszony rozwój bułgarskiego przemysłu lekkiego stworzył w kraju lepsze warunki dla eksportu i udziału w międzynarodowym podziale pracy. Daje on teraz prawie 6 proc. bułgarskiego eksportu, realizowanego do ponad 45 krajów.

Największym eksporterem i jednocześnie importerem wyrobów przemysłu lekkiego jest Towarzystwo Handlu Zagranicznego „INDUSTRIAL-IMPORT“, dobrze znane w Polsce w tym na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Za

Spotkanie E. Berlinguera w Kalabrii

Kryzys ekonomiczny dotknął przede wszystkim południe Włoch

Sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej, Enrico Berlinguer wystąpił w poniedziałek 31 maja na wielkim wiecu wyborczym WIPK w Cosenzy, stolicy Kalabrii, prowincji w najdalej na południe wysuniętym regionie Półwyspu Apenińskiego.

Cosenza jest nazywana jedną z „czerwonych wysp“ włoskiego południa: po wyborach administracyjnych 15 czerwca ub. r. prowincja i większość znajdujących się w niej gmin (90 na 155) są rządzone przez administrację lewicową.

W przemówieniu na wiecu w Cosenzy, Enrico Berlinguer zwrócił uwagę na trudną sytuację południowych regionów Włoch, wciąż nieporównanie bardziej zacofanych od reszty kraju, które po blisko 30 latach nieprzerwanej dominacji chadeckiej placą wysoką cenę za chaotyczny i nieskoordynowany rozwój Włoch w poprzednich dziesięcioleciach i dziś wyjątkowo dotkliwie odczuwa skutki obecnego kryzysu.

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych z południa kraju na szybko rozwijającą się północ, a także za granicę wyemigrowało przeszło 4 mln

osób. Obecnie w następstwie ogólnego kryzysu gospodarczego we Włoszech, jak również w innych krajach kapitalistycznych, tysiące robotników — emigrantów zostało zmuszonych do powrotu na rodzinne południe, gdzie nie czekały jednak na nich żadne miejsca pracy.

W rezultacie, problem bezrobocia w południowych regionach Włoch nabiera jeszcze dramatyczniejszych rozmiarów, tym bardziej, że liczba miejsc pracy ulega tu faktycznie ciągłej redukcji. W ciągu ostatnich 5 lat zatrudnienie na południu zmniejszyło się o 12 proc. (na północy Włoch o 3 proc.). Przez cięty dochód na jednego mieszkańca jest o 1/3 niższy od średniej krajowej.

Spśród wszystkich młodych ludzi we Włoszech, którzy poszukują swej pierwszej pracy, 60 proc. to młodzież południa. Na południu najostrzejszy jest też kryzys drobnej i średniego przemysłu, rolnictwa, rzemiosła i handlu.

Wszystkie włoskie partie uznają dzisiaj, że odrodzenie południa stanowi centralną kwestię dla dalszego rozwoju kraju. Jednak samo stwierdzenie tego faktu nie wystarczy — podkreślił sekretarz generalny WIPK — i nie nie zmienia się, jeśli nie dojdzie do utworzenia nowego jednościowego rządu, który będzie w stanie podjąć wyjątkowe wysiłki dla odrodzenia i odnowy Włoch. Taki jest właśnie sens niedawnej propozycji WIPK utworzenia natychmiast po wyborach rządu jedności demokratycznej.

Jubileuszowy koncert Mieczysława Fogga

W Białostockim Teatrze im. Aleksandra Węgierki odbył się koncert Mieczysława Fogga z okazji 75 rocznicy urodzin artysty i 50-lecia jego pracy artystycznej. Przed koncertem odczytano depesze gratulacyjne przesłane artystcy przez przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego. (PAP)

Paradoksy XX wieku Wyrafinowane przestępstwo

Do taniej knajpki w Manchesterze wszedł w biały dzień facet z rewolwerem i sterroryzował restauratora: „Dwie porcje smażonych ziemniaków z rybą i jedną porcję z kotletem mielonym — albo strzelam“. Ofiara napasli oświadczyła: „dziennikarzem“. To pierwszy taki wypadek w dziejach angielskiej gastronomii. Jeżeli ten bandzior znajdzie naśladowców, to przy obecnym cenach ziemniaków jesteśmy zruiniowani“. Jak wiadomo, biednie ustawiony system subwencjonowania w polityce rolnej EWG doprowadził do „kleski nadinaru“ wielu produktów, m. in. mleka w proszku i owoców oraz równocześnie kleski niedoboru tak podstawowych artykułów żywnościowych, jak np. ziemniaki. Obecnie na przednówku cenach 1 kg kartofli sięga w państwach Wspólnoty 1 dolara. Niedawno „dziennik „Rude“ Prawo“ donosi, że na przejściach granicznych Czechosłowacji służba celna zmusza do zachodu nadmierne ilości ziemniaków, wywożonych całymi workami, a także nabiału, wyrobów mięsnych itp. (PAP)

Badania lekarskie na odległość

Specjaliści radzieccy skonstruowali aparat, który umożliwia badanie na odległość soków żołądkowych pacjenta. Inspiracją tego przedsięwzięcia było założenie, iż pacjent podczas spaceru jest spokojny i wskutek tego na wyniki analizy nie wpłyną negatywne emocje.

System „Ritm — SM“ wypróbowano w kaukaskim kurorcie Jessentuki. Pacjent połyka radio-kapsułkę wielkości cukierka, zakłada pas z przenośnym nadajnikiem i udaje się do źródła wody mineralnej, a następnie do stołówki.

Radio-kapsułka stale nadaje sygnały, które zmieniają się w zależności od stanu kwasowości żołądka. Sygnały wzmacnione radionadajnikiem i wysłane w eter, odbierane są przez lekarza znajdującego się w kabinie funkcjonalnej diagnostyki „Ritm — SM“ i zapisywane w postaci wykresu na specjalnej taśmie. Zadaniem pacjenta jest tylko poinformowanie przez mikrofon, kiedy zaczyna pić wodę, jeść itp. Wykres zarejestrowany na taśmie jest rozszyfrowany w ciągu kilku minut. Stanowi to podstawę do ustalenia diagnozy i określenia metod leczenia.

Aparatura znajduje szerokie zastosowanie nie tylko w badaniach soków żołądkowych, lecz również w ustalaniu czy właściwa jest przepisana dieta.

propozycji o żywotnym znaczeniu przede wszystkim dla włoskiego południa — podkreślił E. Berlinguer. (PAP)

TELEWIZJA „Daleko od Sodomy“

Teatr Telewizji w miniony poniedziałek przedstawił (w reżyserii Jana Bratkowskiego) sztukę „Daleko od Sodomy“, Eugene O'Neill'a (1888–1953), wybitnego dramaturga amerykańskiego, laureata (w 1936 roku) nagrody Nobla.

Liberalny, wiecie wyrozumiały ojciec rodziny. Zatrwożona o syna, narzekająca, ale potrafiąca wszystko przebaczyć i wyrozumieć matka. Domownicy — Lily, melancholijna stara panna i Sid — słaby, przyrzekający bezustanną poprawę pijak, którego ona ożenowała swym paniścieniem, niewzrastającym przez szesnaście lat uczniem, Kapitałne sylwetki ludzi, których doświadczenie życiowe chroni od zbyt rychłych smutków, ale i wyznacza im przestrzeń życia dosyć dokładnie wymierzona, pokazali: Czesław Wołłejko, Andrzej Szczepkowski, Mirosława Dubrawska, Jadwiga Barańska. Na te stworzonych przez nich postaci — młody. Miał być nośnikiem myśli sztuki, walczącym o swoje racje uczucia, swój sposób rozumienia świata. Telewizja nie ma jednakże szczęścia do „młodych gniewnych“ Ryszard w interpretacji Piotra Zaborowskiego, zwłaszcza w poświęceniu kolorów wstawek filmowych był tylko eklektyczny infantylizm. Nie było jedynie wypadła scena jego „rozpaczy miłosnej“ z Grażyną Barszczewską (Belle) i Kazimierzem Kaczorem (barman) w barze.

W spektaklu rzeczywiście daleko było od Sodomy — od moralnego rozpadu, a wicher i roztwórki życia znalazły swój oczywisty, słodki happy end. Dobrze wszakże, że wybroniła się warstwa komediowa przedstawienia. (bran)

Rodziny z Ptaszkowa

Dokończenie ze str. 3

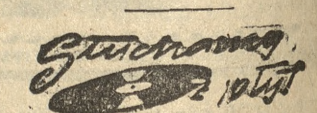
gowa w Zakładzie Usług Socjalnych. Ma co nadzorować: dom kultury, przedszkole, pralnię i łaźnię (wraz z sauną) dla pracowników, stołówkę, kawiarnię, urządzenia basenu kąpielowego, wybudowanego w ubiegłym roku w czynach społecznych. Najmłodszy syn Juskowiaka — Jacek jest kierownikiem mieszkalni pasz w Pantaleonowie. Juskowiakowie mają ładne, dwupokojowe mieszkanie z Kombinat, lecz dzieci oszczędzają na własne.

Jak tu nie wspomnieć o Szpotach? To dwóch Stanisławów: senior kowal z 45-letnim stażem pracy w Ptaszkowie i junior kowal-mechanik, który też od 17 lat pracuje w Kombinacie, dbając o sprzęt zmechanizowany. W porze na

silonych robót polowych Szpot-junior jeździ „wozem Drzymały“ — pogotowie mechaniczne na kółkach, aby jak najszybciej usunąć awarię maszyn, zwłaszcza kombajnów. Jak trzeba, siadzie sam za kierownicą takiej maszyny, ma bowiem uprawnienia. Do tego jest muzykiem-amatorem. On jeden — choć dobrze zarabia — wybrałby inny zawód, gdyby mógł jeszcze raz zdecydować o swoim losie.

— Dla kowala na wsi nie ma już przyszłości — smutnie stwierdza jego ojciec, krzątający się po kuzni, wyposażonej w elektryczne miechy. Może jego opinia zawadzała na postawie syna? Wielu wychowanków starego Szpota, a wyuczył w swoim zawodzie dziewięciu, nadal pracuje w kowalstwie. W Kombinacie nie kowali do kucia koni potrzeba, lecz mechaników ze złotymi rękoma do napraw maszyn poganianych kółkami mechanicznymi. Takie czasy.

MARIA POLCYNOWA



Jerzy Grunwald en face — to tytuł płyty zawierającej 13 piosenek nagranych przez tego popularnego piosenkarza: Preludium, Człowiek od lat, Nasz horoskop, Głazki wiśni, Jeden znamy świat, Długość cisze i inne. Towarzyszący zespół w składzie: K. Wilczek, L. Dudek, M. Radziejewski, M. S. Duda. Polskie Nagrania „Pronit“ SX 1209.

Randia — solistka cygańskiego zespołu nagrała trzecią z kolei płytę z 12 piosenkami: Cygańska letnia noc, Jak dziki ptak, Jesień, Moje ciemne narzeczona, Dzień z tem wiatru narzeczona, Zaczarowany dukatowy złota, Zaczarowany i jelen, Moje ciemne cyganki i inne. Grają zespoły pod dyktando M. Janicza i J. Prusaka, śpiewa zespół wokalny pod kierownictwem L. Mazurka. Polskie Nagrania „Pronit“ SX 1270.

Na festynie — mała orkiestra dęta pod kierownictwem Bolesława Szuli wykonuje 12 popularnych melodii: Serce, Tango dla Francuskiej, Białe mazurek, Wale Francuskiej, Tango Milonga, Stępcia, Krakowska i innych. Polskie Nagrania „Pronit“ SX 1205.

Moje strony — to tytuł płyty zawierającej nagrania 14 melodii ludowych w wykonaniu Orkiestry Włoskiej im. Karola Namysłowskiego. Między innymi: Śniłam was, Spod Zamocia, Śniłam się śnić, Tańcu, Maryś, Tańcu, Kuba Jurku, Moje strony, Spójrz na mnie. Polskie Nagrania „Pronit“ SX 1081.

Dzisiaj finał rozgrywek I ligi piłki nożnej

Dzisiaj odbędzie się ostatnie spotkanie I ligowe w piłce nożnej. Wszystkie mecze rozpoczynają się o godzinie 17. Ponieważ kwestia spadku z ekstraklasy została już rozstrzygnięta w minioną niedzielę (w II liście grać będą — o czym pisaliśmy — wczoraj w „Głosie” — Polonia Bytom i Stal Rzeszów) pozostaje jeszcze odpowiedź na pytanie: kto będzie mistrzem Polski.

Szermierczy turniej w SP 42

W ramach tygodnia sportu szkolnego w Szkole Podstawowej nr 42 im. Bolesława Chrobrego rozegrano turniej szermierczy we florcie dziewcząt i w szabli. Startowało w nim około 160 uczniów szkoły.

We florcie dziewcząt zwyciężyła A. Przytył przed A. Nowak i J. Ryzorok. W szabli najlepszym był P. Piątas, który wyprzedził H. Knapa i K. Kasprowicza, (włt)

KOMUNIKAT TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 29/30 05. br. stwierdzono:

Liga polska: 7 rozw. z 13 traf. — wygr. po 47,738 zł; 201 rozw. z 12 traf. — wygr. po 1,662 zł; 2,510 rozw. z 11 traf. — wygr. po 133 zł; 17,850 rozw. z 10 traf. — wygr. po 18 zł.

HUMOR I SATYRA



Żużel

- M. Okoniewski w ekipie na Szwecję
- Gorzowanie w MŚ par

W kraju i na świecie sezon żużlowy w pełni. Najlepsi wystąpili już w eliminacjach indywidualnych mistrzostw świata (IMS), wkrótce rozdzielone zostaną tytuły w mistrzostwach świata par (MS par), rozegrano już eliminacje drużynowych mistrzostw świata (DMS). W Ipswich (Wielka Brytania) doszło do dużej sensacji. Mistrzowie świata w latach 1971-75 Angliści zostali wyeliminowani przez Australijczyków! Tak więc w tegorocznym finale w Londynie zabraknie gospodarzy.

Aby jak najlepiej przygotować polskich żużlowców do chorowiskowego finału IMS nasza kadra narodowa udaje się w czerwcu br. na tournée do Szwecji. W odczynniku Fundina, Knutsa i Michanka rozegrają oni 5 test-meczów. Główna Komisja Żużlowa wyłoniła reprezentację składającą się z następujących zawodników: M. Okoniewski (Unia Leszno), P. Waloszek (Slask), H. Głuchich (Polonia Bydgoszcz), P. Bruza (Sparta Wrocław), A. Tłacz (ROW), B. Nowak (Stal Gorzów), M. Cieślak i A. Jurczyński (oba Włókniarz Częstochowa). W rezerwie pozostają R. Jamy (Sparta) i P. Pyżny (ROW). Mały nadzieję, że wiadomości ze

Zwycięstwo gimnastyków AZS Gorzów

W rozegranych w Poznaniu zawodach gimnastycznych klasy młodzieżowej i III startowało 130 zawodników (44 chłopcy i 86 dziewcząt) z pięciu klubów: AZS Gorzów, Włókniarz Kalisz, Warty, Surmy i Piasta Ostrzeszów.

Oto wyniki poszczególnych kategorii: klasa młodzieżowa — dziewczęta: 1. B. Bykowska (AZS) 27,3 pkt., 2. K. Pawlarczyk (Surma) 27,2; 3. R. Szopa (AZS Gorzów) 27,2; chłopcy: 1. K. Kuśnierz (AZS) 35,95; 2. P. Hojnacki (Warta) 35,55; 3. W. Wójcik (Surma) 35,35.

Klasa III — dziewczęta: 1. J. Machnac (AZS) 37,30; 2. A. Tyszkiewicz (AZS) 37,20; 3. B. Piątek (Surma) 37,00. Chłopcy: 1. Z. Ratajczak (Włókniarz) 54,8; 2. T. Peret (AZS) 54,6; 3. M. Sienkiewicz (AZS) 54,4.

W punktacji zespołowej wśród dziewcząt zwyciężył AZS Gorzów — 315,55 pkt., przed Wartą — 312,5 pkt. i Włókniarzem — 310,25 pkt., przed Włókniarzem — 310,25 pkt. i Wartą — 310,25 pkt. (włt)

Dlaczego brakuje lekcji w-f?

O niezbędności wychowania fizycznego pisze się bardzo często. Lekcje w-f w szkołach w skromnym stopniu zaspokajają pragnienia młodzieży i stanowią tylko częściowe antidotum na brak ruchu powodowany długim siedzeniem w ławce szkolnej. Cóż jednak mają powiedzieć ci, którzy lekcji w-f są całkowicie pozbawieni. Taka godna ubolewa sytuacja panuje w jednej ze szkół winogradzkich, gdzie już od przeszło dwóch miesięcy chłopcy nie mają lekcji wychowania fizycznego. Dyrektor szkoły tłumaczy zaistniałą sytuację trudnością mi obiektywnymi.

Można zrozumieć, że szkoła sama nie jest w stanie przezwyciężyć kłopotów, trudno nam natomiast pojąć, że czynnik zwierzchni nie są władne, aby lekcje wychowania fizycznego w szkole przywrócić. Ich brak bowiem najdotkliwiej odczuwa sama młodzież. (włt)

najlepsze drużyny I ligi wywalczą mistrzostwo (mają korzystny bilans w bezpośrednich spotkaniach). Piłkarze Lecha przed dzisiejszym spotkaniem z Zagłębiem Sosnowiec przebywają w Chybach. Oczywiście są przynębieni klęską w Krakowie, ale też chcieliby się zrehabilitować przed własną publicznością. Nie będzie to bynajmniej łatwe, gdyż Zagłębie znajduje się ostatnio w dobrej formie.

Tak więc kończy się sezon I-ligowy 1975/76, którego poziom nie mógł zadowolić. Trudno o optymizm przed Olimpiadą, pozostaje jedynie nadzieja, że raz jeszcze trener K. Górski i prowadzona przez niego reprezentacja wyjdą z kolejnej opresji obronną ręką.

Bilety na dzisiejszy mecz Lech — Zagłębie można nabywać w przed sprzedawcy w sekretariacie klubu, ul. Marchlewskiego 142 w godz. 7.30 do 15.30.

A. K.

Olimpijski alert młodzieży

Sportowe ożywienie

Nie potrzeba tu wielkich nakładów ani czasochłonnych przygotowań, wystarczy to, co jest pod ręką. Można zorganizować turniej piłki nożnej i zawody w podnoszeniu ciężarka, naukę pływania i rozgrywkę warcabowe, rajd rowerowy i wysięgi samochodów, zawody strzeleckie i wycieczkę „po nie” do lasu. Wszystko jest dobre, o ile wyciąga młodych z domowych pieleszy, zachęca do czynnego uprawiania sportu i turystyki. Najważniejszy jest pomysł, paru obrotowych ludzi i... jak najwięcej uczestników.

„Olimpijski alert młodzieży” — będziemy mieli przynajmniej zarys jak bardzo masowym jest to młodzieżowe przedsięwzięcie. Podobnie jak w ośrodkach gminnych rzecz ma się w dzielnicach Poznania, a nawet w poszczególnych zakładach pracy. Dla przykładu — młodzież Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego zorganizowała w Skokach swój „Dzień sportu”, na który złożyli się m. in. biegi przełajowe, konkurs wędkarski, quiz na tematy olimpijskie, a także dwie wycieczki po „Ślaku Piastowskim”. Młodzież budowlani Poznania prowadzi drużynową i indywidualną ligę tenisa stołowego, przygotowują zawody pływackie, rozgrywki w piłkę siatkową i w konetkę. Rozgrywane są eliminacje do wojewódzkiego turnieju piłki nożnej, którego finał odbędzie się 20 czerwca na stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu. (ask)

Zadania tegorocznego alertu młodych stanowią bogatą część ogólnokrajowego programu na rzecz propagowania idei olimpijskiej i osiągnięć naszych sportowców na stadionach i arenach świata. Mają one również wyciągać „wszystkich na boiska” stworzyć okazję pobudzenia szczególnej aktywności młodych w organizowaniu imprez sobie samym.

Wszystkie instancje ZSMP zajęte są lub-buły przygotowaniem gminnych „Festynów olimpijskich”, bądź imprez o podobnym charakterze określanych często mianem „Święta sportu wiejskiego”. Imprezy sportowe, połączone z występami zespołów ludowych i folklorystycznych, takie jak na przykład zorganizowane w Strykowie, Kuślinie, Nowym Tomyślu, Zaniemyślu, Grodzisku czy Książu — jeżeli ograniczymy się do przykładów do województwa poznańskiego — stają się w wielu przypadkach wyjątkowym dniem w życiu wielu miejscowości. Gdy dodamy do tego ponad tysiąc imprez i festynów, jakie odbyły się w ostatnim dniu XII Alertu ZHP w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim

Reorganizacja rozgrywek piłkarskich

Nadrzędne instancje sportu we zatwierdziły uchwałę Polskiego Związku Piłki Nożnej dotyczącą reorganizacji rozgrywek niższego szczebla i o powołaniu III ligi, która wchodzi w życie od sierpnia 1976 roku przed rozpoczęciem nowego sezonu piłkarskiego 1976/77.

Jak informowaliśmy, re-aktywowano działalność okręgowych związków piłkarskich. Poza rozgrywkami I i II ligi, które pozostają bez zmian nowa uchwała powołuje III ligę podzieloną na osiem okręgów po 14 drużyn, w których znajdują się przedstawiciele 49 województw.

Okręg VII poznański w III lidze reprezentowany będzie przez pięć województw: poznańskie, leszczyńskie, pilskie, gorzowskie i szczytnie. Natomiast województwa kaliskie i konińskie włączone zostały do okręgu łódzkiego.

W składzie 14 drużyn III ligi VII okręgu poznańskiego w nowym sezonie piłkarskim będzie więc 5 drużyn z dotychczasowej klasy okręgowej, które zajmą czołowe lokaty w tabeli — po jednej z każdego województwa. Następnie drużyna lub drużyny II ligi, która z okręgu poznań-

Dookoła Anglii

R. Szurkowski zwycięzcą II etapu

We wtorek rozegrano drugi etap Kolarskiego Wyciągu Dookoła Anglii na trasie Swindon — Treat Malvern, długości 117 km. Zakończył się on zwycięstwem Ryszarda Szurkowskiego, który na finiszu wyprzedził Billę Nicksona (Anglia I) oraz Jiri Bartolozza (CSRS).

Klasyfikacja po dwóch etapach: 1. Hallan (Anglia I) — 7:16.31, 2. Brzeźny (Polska) — 7:16.32, 3. Pittman (Anglia III) — 7:16.32, 4. Nickson (Anglia I) — 7:16.33, 5. Szurkowski (Polska) — 7:16.33, 6. Raczkowski — 7:16.36, 27. Majkowski — 7:16.44, 53. Kreczyński — 7:20.12, 60. Jagla — 7:35.07.

Klasyfikacja górską: 1. Brzeźny — 14 pkt., 2. Waugh (Anglia I) — 13 pkt., 3. Fagerlund (Szwecja) — 13 pkt., 4. Szurkowski — 8 pkt.

Klasyfikacja aktywnych: 1. Sven-Ake Nilsson (Szwecja) — 40 pkt., 2. Szurkowski — 38 pkt.

Zapaśnicy Cybiny wygrali w Bułgarii

Zapaśnicy Cybiny (młodzieży) gościli w Bułgarii, gdzie rozegrali spotkanie w stylu klasycznym z zespołem Borimeczkata Krisura. Zwyciężyli poznaniacy 6:4, a punkty dla nich zdobyli: Robert Serba, Rafał Serba, Laniewicz, Spychała, Wójcik i Gintrowicz. Przypomnijmy, że mecz tych samych zespołów rozegrany na początku roku w Poznaniu zakończył się remisem 5:5.

Zawodnicy Cybiny startowali też w turnieju indywidualnym. Czterech z nich wygrało swoje kategorie wagowe: Rafał Serba, Laniewicz, Spychała i Gintrowicz, a trzech zajęło drugie miejsca: Lisek, Robert Serba i Wójcik. W punktacji zespołowej tego turnieju Cybina uplasowała się na drugiej pozycji, ulegając trzem punktami drużynowemu mistrzowi Bułgarii w kategorii młodzików — Lokomotiwowi Płowdiwu. (włt)



Który swój?

Poruszona przez nas w ubiegłotygodniowym felietonie „Co o tym sądzić” kwestia stosunków międzyludzkich i atmosfery panującej w gronie współzawodniczących w jednej instytucji — spowodowała nadejście kolejnych listów czytelników. Poniżej publikujemy fragmenty niektórych opinii. Wszystkim, którzy nadesłali nam swoje uwagi — dziękujemy.

W artykule poruszony został bardzo istotny problem społeczny — próba nawiązania międzyludzkiej więzi uczuciowej. Bez niej wspólne życie w kolektywie jest niepełne, kalekie. Tęgo rodzaju „towarzyskie niewypały” (jak cytowany w felietonie) zdarzają się dzisiaj powszechnie. Zdecydowanie korzystniej przedstawiała się sytuacja dwadzieścia czy trzydzieści lat temu, kiedy wchodziło w życie dzisiejsze pokolenie średnie. Myśmy wówczas z potrzeby serca szukali wspólne towarzysztwa. Obecnie pogoń za samochodem, domkiem, zagranicznym wożem itp. — pochłania nas bez reszty. Ledwie znajdujemy czas na sen. Coraz mniej mamy czasu na zainteresowanie drugim człowiekiem i jego problemami, na zwykłą ludzką życzliwość. Uparcie bronimy się przed kontaktem z drugim człowiekiem. Dlaczego? (2098)

ANNA Z.
Poznań

W ubiegłych latach w naszym zakładzie często odbywały się z różnych okazji akademie i inne imprezy, połączone zwykle z „potankami”, z zabawą sylwestrową na czele. W okresie tym załoga nasza tworzyła wielką rodzinę (z bardzo nielicznymi wyjątkami), a pójście do pracy było przyjemnością, bo dobra atmosfera stwarzała naturalny zapal do roboty. Nic też dziwnego, że w trudniejszych dla zakładu chwilach — o wiele łatwiej było przezwyciężyć trudności. W ostatnim jednak czasie tradycje te zaginęły i chociaż w większości załoga jest ta sama, ludzie stali się milczkami, obcy sobie automatami, którzy od fajkowują jedynie swoje godziny. (2113)

TADEK P.
Poznań

Dobrze wiemy, że młodzi ludzie po skończonej pracy szukają rozrywki, nato- miast małżeństwa w tzw. „średnim wieku” są różne. Jedni, po przepracowanych

ośmiu godzinach i uciążliwym nieraz dojeździe do domu — „szczęśliwi” są, gdy mogą sobie posiedzieć w gronie rodzinnym, wykonać wspólnie prace we własnym gospodarstwie, a wieczorem obejrzeć telewizję. Przyjdzie niedziela, święto, czasem sobie wyjadą lub odwiedzą najbliższych. Uważam, że tacy „domatorzy” to zdrowe społeczeństwo. Jest jeszcze inna kategoria małżeństw. Mąż wraca po pracy i choć małżeństwo jest zgodne, w domu mu jakoś „duszo”, potrzebuje otoczenia kolegów. Najczęściej jest to wyskok na kilka „kolejek”. Nie mam nic przeciwko urządzaniu od czasu do czasu małych przyjęć w gronie kolegów, ale — z umiarkowaniem. (2076)

H. KOSOWICZ
Poznań

Bliższe życiu jest zawsze takie stanowisko, które akceptuje sytuację wybrane przez ludzi świadomie i dobro wolnie. Jeśli więc chodzi o sprawę poruszoną w felietonie, to chyba powszechnie wiadomo, że ludzie niechętnie przebywają poza pracą w tym samym gronie, w którym pracują. Chętniej spędzają czas w społeczności rodzinnej lub łączą się na podstawie odpowiedzialności, sobie charakteru w grupy towarzyskie. Prawda, że człowiek jest istotą społeczną, ale to wcale nie znaczy, że więź łącząca ludzi w zakładzie pracy ma być tak silna, że powinna ich łączyć również w chwilach wolnych od zajęć. Każdy człowiek jest przecież indywidualnością nie powtarzalną, posiada odrębne życie osobiste. Ta odrębność nie ztraca się w społeczeństwie. A zatem: jak i z kim człowiek spędza swój wolny czas — jest wyłącznie jego sprawą. (2114)

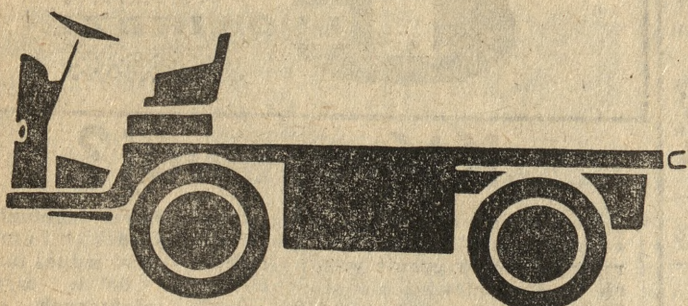
HENRYK PUROL
Poznań

O ile dobrze zrozumiałem intencje autora felietonu — chodziło o to, czy lepiej dla ludzi oraz instytucji, w której są zatrudnieni jest wówczas, gdy łączy ich stosunek ściśle automatyczny, bezbarwny, czy też wtedy, gdy solidną pracę podbudowują dodatkowo miłe, towarzyskie kontakty. Zdecydowanie opowiadam się za tym drugim stanowiskiem. W końcu praca jest być może najważniejszą ale tylko jedną z dziedzin ludzkiej działalności, podobnie jak nauka, rozrywka, wypoczynek. Nic zatem nie uza- sadnia poglądu, iż w pracy trzeba być zwykłym mruciem, człowiekiem zapatrzoną we własne biurko i ściśle krąg zawodowych zainteresowań. Pomijając już bowiem wszelkie inne względy, chodzi po prostu o to by pracowało się przyjemniej, w sympatycznej atmosferze. Wówczas z całą pewnością i wyniki pracy będą lepsze. Chyba, że ktoś jest z natury zamknięty w sobie i nie dąży do kontaktów z drugim. Wtedy jednak bez znaczenia jest czy mówimy o miejscu pracy, środowisku domowym lub jakimkolwiek innym. (2127)

KRZYSZTOF TROJAŃSKI
Wrocław

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrzynka pocztowa 1074 60-950 Poznań.

balkancar



- TRANSPORTOWAĆ TO KONIECZNOŚĆ
- TRANSPORTOWAĆ RACJONALNIE TO DALEKOWZROČNOŚĆ

UMOŻLIWIĄ TO

elektrowózki platformowe i akumulatorowe wozy samowyladowcze o nośności do 3.000 kg.

W żadnym zakładzie elektrowózek platformowy nigdy nie jest zbyt liczny, zaś akumulatorowy wóz samowyladowczy zastępuje tysiąc rąk roboczych.

Eksporter:

„BALCANCARIMPEX”
1000 Sofia, ul. Alabina 56
Telex: 022336

Importer:

PHZ BUMAR
Warszawa, ul. Marchlewskiego 11
teleks: 814805, telefon: 20-46-61

Dystrybutor:

Przedsiębiorstwo Zbytu Maszyn Budowlanych i Transportowych

BUMAR - ZBYT
Warszawa, ul. Nowogrodzka 50
teleks: 813230, telefon: 29-44-13.

PROSIMY ODWIEDZIĆ NASZE STOISKO
na Międzynarodowych Targach Poznańskich
6—17 czerwca 1976 r.

1351-K2

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego w Poznaniu, ul. B. Kryszewicza 7/8 — zatrudni zaraz:

2 techników farmacji.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Sekcji Spraw Pracowniczych tut. Szpitala.

2732-K1

Przetargi

Urząd Miejski Wydział Finansowy, Ekspozytura Stare Miasto - Poznań — działając na podstawie art. 103 ustawy z dnia 17. VI. 1966 r. (Dz. U. nr 24, poz. 151) — o g ł a s z a

- PUBLICZNĄ LICYTACJĘ:**
1. Samochodu osobowego marki „Ford Taunus 12. M.” — cena wywołania 36.000,— zł.
 2. Samochodu osobowego marki „Simca 1501 Spec” — cena wywołania 38.250,— zł.
 3. Samochodu osobowego marki „BMW- 1800” — cena wywołania 60.000,— zł.
 4. Samochodu osobowego marki „Opel Rekord 1900L” — cena wywołania 32.250,— zł.
 5. Samochodu osobowego marki „Fiat 124” — cena wywołania 36.000,— zł.

Licytacja odbędzie się w dniu 7 czerwca br. o godz. 10, w składnicy przy ul. Kościuszki 106. Samochody będzie można oglądać w dniu licytacji od godz. 8—9, na parkingu przy ulicy Kościuszki, nar. ul. Powstańców Wlkp.

2769-K1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Swarzędzu, ul. Wrzesińska 8 — o g ł a s z a

- I PRZETARG NIEOGRANICZONY — na sprzedaż następujących samochodów ciężarowych marki ZUK:**
- „ZUK” nr rej. PS 72-02, rok produkcji 1966 — cena wywoławcza 42.500 zł.
 - „ZUK”, nr rej. PW 26-39, rok produkcji 1964 — cena wywoławcza 39.100 zł.
 - „ZUK”, nr rej. PW 09-35, rok produkcji 1962 — cena wywoławcza 42.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 czerwca 1976 roku o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni. Wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Spółdzielni, najpóźniej w przeddzień przetargu.

1264-K2

Praca Nauka

Do okulizacji róż. potrzebujemy fachowców, na sierpień. St. Rychowski, 89-333 Osiek na Notecia.

Małżeństwo, przyjmie do zorcztwa, warunek mieszk. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47681g

Kupno Sprzedaż

Kupię punkt To-To. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47672g

Sprzedam spacerówkę NRD. Tel. 67-93-86. 49023g

Pannonię 250, w dobrym stanie, sprzedam. Tel. 632-59, po godz. 16. 47634g

Sprzedam szafkę pod telewizor z zestawu Seweryn oraz 2 szafki kuchenne wiskzące. Os. Kosmonautów 4F m. 56. 47655g

Sprzedam kolekcję starych banknotów, pocztówek i zegar stojący. Tel. 553-72 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47714g

Sprzedam: dreny Ø 120 mm, watę szklaną, prawy przedni błotnik, tylną szybę i zderzak przedni do Fiata MR, lotniczy kask motocyklowy, walizkową maszynę do pisania. Tel. 531-39, w godzinach wieczornych. 47490g

Pianino Hoffman, sprzedam. Dąbrowskiego 94 m. 6, od godz. 16. 47508g

Sprzedam szafę kombiwaną, pomocnik do bieżni, 2 tapczany 1-osob., stół — jasne. Winogradi, Osiedle Przyjaźni 8 m. 159. 47525g

Sprzedam w idealnym stanie szafę dwudrzwiową z nadstawką i półkotapczan ze stołami. Janina Drodowska, Piotra Skargi 5 m. 8. 47526g

Sprzedam pianino marki Fuder, cena 8.000 zł oraz Biblię M. Lutra z 1757 roku. Budner, Gniezno, ul. Budowlanych 35 m. 4. 47625g

Sprzedam kalkulator cztę rodziainiowy. Tel. 433-47. 47552g

Sprzedam maszynę do szycia Singer, zegarek szwajcarski, maszynę do pisania, gitarę, skrzypce, rogł jelenie, łódko składane. Chwiałkowskiego 10a m. 17. 47589g

Sprzedam szynszyle stan dardy beże, klatki, akwarium. Wiadomość: Osiedle Piastowskie 89 m. 36. 47605g

Sprzedam Lambrette Li 125. Ul. Chociszewskiego 23 (garaże). 47297g

Sprzedam 115 zeber kolo ryferów 60 cm — zeliwne. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47313g

Sprzedam 2 nowe rozkładane fotele, typu Sezam. Wiadomość: tel. 20-21-68, po godz. 16. 47344g

Sprzedam sześcienią wyżej. Musielski, Wysogotowo 69. 47347g

Antyki: bufet, serwanta, stół, krzesła, manekin, rzeźbione, sprzedam poważnym reflektantom, również radio Juwel. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47349g

Sprzedam cegłę nową, wapno, kamień, szlakę, żwir oraz sprzęt budowlany. Pawlak, Osiedle Oświecenia 97 m. 3. 47362g

Sprzedam rozrzućnik obornika i ładowacz czeski, stan idealny. Edward Pańek, Trzemeszno 38, 63-708 Rozdrażew, woj. Kalisz. 47415g

Wózek inwalidzki Picolo i pokojowy, sprzedam. Szamotyły, Dworcowa 30, tel. 207-94, od godz. 16. 47439g

Sprzedam żrebiec kaszt. 15-mies. z rodowodem. Adres: Walenty Moskalik, 62-052 Komorniki. 47464g

Sprzedam parkan o niespotykanym wzorze, 2-bramowy ze słupkami. Całość 24 m, cena 65.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47454g

Samochody

Kupię Fiata 125p, po wy padku. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47143g

Sprzedam tanio samochod Moskiewicz 403. Poznań, Li belta 14 m. 7, tel. 555-70. 47222g

Syręnę 104, rok produkcji 1969 — sprzedam. Tel. 41-17-34. 47243g

Stary samochód, najchętniej DKW — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47266g

Kupię Seata 850. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47370g

Sprzedam samochód Skoda S 100, stan bardzo dobry oraz mocarnię z prasą, Bernard Ochowiak, Markowice koło Środy Wlkp. 47441g

Stacja diagnostyczna, inż. A. Piechowski — przeniesiona została z Kościelnej 56 do Płatkowa, ul. Syrokomli 1. 47457g

Sprzedam Simsona-Sport 250 cm, oglądać w godz. 15—17. Plac Wolności 6 m. 1. 47472g

Sprzedam Nysę 501, po remoncie. Poznań, ul. Trzebawska 9, dojazd od ul. Ostatniej. 47628g

Sprzedam Fiata 1300, rok 1973, Osiedle Manifestu Lipowego 32 m. 20, tel. 74873, po godz. 17. 47629g

Sprzedam silnik VW. kompletny oraz skrzynię biegów do garbusa. Poznań, Kolskiego 51 (Świerczewo). 47692g

Moskwicza 407, stan dobry — sprzedam. Zaranek, Kowanówko, gm. Oborniki Wlkp. 47507g

Sprzedam Warszawę (Combi), górnazaworową. Moją zykiewicz, 64-020 Czempin, Krótka 2. 47529g

Kupię Fiata 126p. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47541g

Pilnie kupię samochód Trabant — Hycomat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47624g

Lokale

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 w Poznaniu, Głogowska — Palacowa. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49174g

Zamienię mieszkanie kwatunkowe Kutno: pokój, kuchnia, łazienka, c. — na podobne, ewentualnie stare budownictwo z wygodami w Toruniu, Poznaniu, Pile, Teresie Hrydziusko, ul. 29 Listopada 9a m. 54, 99-300 Kutno. 563p

Zamienię 2 pokoje po 15 m², kuchnia, w.c. wspólne, centrum — na kawalerkę, nowe budownictwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47640g

Zamienię mieszkanie własnościowe w willi w Poznaniu — na podobne w Szczecinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47657g

Pani pracująca, poszukuje pilnie samodzielnego, niekrepującego pokoju, chętnie przy starszej osobie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47674g

Zamienię 3-pokojowe, spółdzielcze M-4, II piętro, samodzielną, Winogradi, przy przystanku tramwajowym — na podobne w innej dzielnicy. Oferty: tel. 20-18-24, godz. 18—20. 47680g

USŁUGI W WOLNĄ SOBOTĘ — 5 CZERWCA BR.

- **POGOTOWIE RTV**
 - ZURIT, ul. Kramarska 18, tel. 569-86, godz. 10—18
 - Spółdzielnia „TELETECHNIKA”, ul. Wroniecka 3, tel. 518-25, godz. 9—16
- **USŁUGI MOTORYZACYJNE**
 - P. P. POLMOZBYT ul. Tatrzańska 1/5 tel. 463-69, godz. 9—17
- **USŁUGI FOTOGRAFICZNE**
 - Spółdzielnia „FOTOS”, pl. Wolności 9, tel. 527-55, godz. 9—19
- **USŁUGI POGRZEBOWE**
 - Spółdzielnia „UNIVERSUM”, ul. Wielka 8, tel. 589-64, godz. 10—18
- **USŁUGI PRALNICZE**
 - Spółdzielnia „SWIT”, Osiedle Piastowskie 74, tel. 713-21, godz. 8—14
- **USŁUGI FRYZJERSKIE**
 - ul. ul. Czerwonej Armii 33, 27 Grudnia 12, Ratajczaka 45, Mielżyńskiego 19, plac Wielkopolski, Czerwonej Armii (Hotel LECH), plac Bernardyński 2, Strzelecka 24, Czerwonej Armii 27, Osiedle Wielkiego Października (pawilon), Wrocławska 1, Kraszewskiego 13, Dąbrowskiego 102, Słowiańska — Obornicka (USO), Dąbrowskiego 25, Szamarszewskiego 56, Mickiewicza 19, Kraszewskiego 9, Zwierzyniecka 12, Głogowska 98, Swoboda 21, Rycerska 35, Głogowska 96, Wyspiańskiego 15, Grotkowska 4 (Junikowo), Głogowska 77, Bułgarska (Ognik), Palacowa — Biedrzyckiego 34/35, Dzierżyńskiego 107, Osinowa 14/16, Osiedle Jagiellońskie (pawilon), Staroleśka 48. Zakłady czynne od godz. 7—18

NIEDZIELA, 6 CZERWCA BR.

- **POGOTOWIE RTV**
 - ul. Kramarska 18, tel. 569-86, godz. 10—18
- **USŁUGI POGRZEBOWE**
 - ul. Wielka 8, tel. 589-64, godz. 10—18
- **USŁUGI FRYZJERSKIE**
 - Hotel MERKURY — ul. Roosevelta, Hotel POLONEZ — ul. Stalingradzka, DOM USŁUG — ul. Czerwonej Armii 52/56, Dworzec Główny, godz. 9—13, godz. 6—14
- **USŁUGI MOTORYZACYJNE**
 - ul. Tatrzańska 1/5 tel. 463-69, 9—17

2822-K1

Przyjmę na pokój małżeństwo bezdzietne lub samotnych. Poznań — Szczepankowo, ul. Rodawska 23. 47258g

Przyjmę panią na wspólny pokój, od lipca. Kołobrzeczka 15. 47437g

Przyjmę panią na pokój. Knapowskiego 5. 47438g

Siubice! Dwa pokoje, kuchnia, łazienka — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47145g

Przyjmę na pokój małżeństwo, członków SM. Platne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47185g

Zamienię komfortowe M-3, dwupokojowe, Ostrów Wlkp. — na podobne w Poznaniu. Informacje: Poznań, tel. 545-09. 47343g

Młode małżeństwo po studiach, bezdzietne, członkowie SM — poszukuje pokoju, najchętniej na Winogradiach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47190g

Zamienię 2 mieszkania M-4, nowe budownictwo, kwatunkowe — na M-3 równorzędne, z telefonem do II piętra oraz 1 pokój 20 m² — na M-2 albo M-3, może być spółdzielcze. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47210g

Sprzedam pokój z kuchnią, własnościowe z ogrodem, w Luboniu, blisko dworca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47364g

Komfort, pokój, łazienka, 38 m², Grunwald, kwatunkowe — zamienię na równorzędne do II piętra. Śródmieście, wzgl. Jeżyce. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47310g

Zamienię dwa duże pokoje, słoneczne, balkon, pierwsze piętro, Łazarz, przynależności wspólne z jedną osobą — na mały słoneczny pokój z kuchnią lub kawalerką. Chętnie okolica Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47228g

Panów, panie — na pokój przyjmę. Winogradi 26a. 47634g

Garaż ogrzewany oddam, Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47238g

Pokoju dla panienki, poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47234g

Kupię mieszkanie własnościowe, większe lub pół domu bliźniacze, Łazarz. W rozliczeniu może być nowy Fiat 126p, lub do zamiany 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47400g

Kupię, względnie wdzierżawię poddasze — (strych), lub inne pomieszczenie, nadające się do adaptacji na mieszkanie. Warunki do uzgodnienia. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47385g

Nieruchomości

Dom jednorodzinny do wykończenia w Baranowie, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47220g

Kupię dom jednorodzinny z ogrodem w Środzie Wlkp., Kórniku, Zaniemyslu lub Sremie. Informacje: Środa Wlkp., tel. 34-31. 47172g

Sprzedam domek jednorodzinny, blisko lasu i wody. Dojazd autobusem z Mosiny. Kazimierz Konarski, Dymaczewo Słarskie, 62-061 Będlewo. 47392g



JEŚLI POSIADASZ ZAGRANICZNE WALUTY WYMIENIALNE, OTWÓRZ OPROCENTOWANY RACHUNEK WALUTOWY W BANKU PKO SA.

- RACHUNKI PROWADZONE SĄ W WALUCIE WPŁATY LUB, NA ŻYCZENIE KLIENTA, W INNEJ WALUCIE WYMIENIALNEJ.
- ODSETKI: 3 DO 5 PROC. ROCZNIE, W ZALEŻNOŚCI OD TERMINU UTRZYMANIA WKŁADU.
- SZEROKIE MOŻLIWOŚCI DYSPONOWANIA WKŁADEM W KRAJU I NA ZAGRANICĘ.
- RACHUNKI WALUTOWE OBJĘTE SĄ USTAWOWĄ TAJEMNICĄ BANKOWĄ.
- ZWROT WKŁADU NA KAŻDE ŻYCZENIE KLIENTA.

ODDZIAŁY BANKU PKO SA — aleja Kościuszki 59/61

90-514 ŁÓDŹ

— Świerczewskiego 12

60-810 POZNAŃ

— Oławska 2

50-123 WROCŁAW

— Stary Rynek 20

85-105 BYDGOSZCZ

— Czerwonej Armii 32

75-511 KOSZALIN

— Rynek 26/29

45-015 OPOLE

— Chopina 21

65-032 ZIELONA GÓRA

oraz EKSPOZYTURY



„ZURT — UWAGA — ZURT“

WIELKA GRA O TELEWIZOR KOLOROWY

- Za zakupiony importowany z ZSRR telewizor czarno-biały możesz otrzymać bez dopłaty telewizor kolorowy.
- Każdy z klientów ZURT, który zakupi w miesiącu czerwcu br. telewizor import z ZSRR do odbioru programu czarnobiałego za gotówkę lub na raty i nadeśle do dnia 6 lipca br. dowód zakupu telewizora (paragon) pod adresem Centrala ZURT Warszawa 37, skrytka pocztowa 25, bierze udział w losowaniu.
- Losowanie paragonów odbywa się codziennie.
- Wygrywający wymienią zakupiony telewizor czarno-biały na telewizor kolorowy bez dopłaty.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ
SKLEPY ZURT.

2804-K1

Osoba do lekkiego szycia potrzebna. Może być z prowincji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47701g.

Kupno • Sprzedaż

Bony PeKaO, kupię. Tel. 651-84. 49560g

Stare monety polskie, nie mieckie, chętnie część zbioru, szablę, kufel do piwa, żyrandol świecowy, wielki kieszonkowy zegarek, obraz i różne staroci, również od pozamiejscowych, kupię. Umińskiego 7a m. 30 (Włada), od godz. 14. 45593g

Sadzonki goździków ukończone, rozkrzewione, matecznik Holandia, sprzedam. Poznań, Kasztelan-ka 68, tel. 67-92-55. 47703g

Sprzedam Pannonię 250 ccm, cena 12.000 zł. Luboń, ul. Powstańców Wielkopolskich 14, w godz. 17-20. 49516g

Sprzedam segment kosza linki, 3-częściowy, ciemny. Os. Lecha 92 m. 8, po godz. 16. 49528g

Namiot „Sopot 5”, sprzedam. Rynek Łazarski 2 m. 5. 49527g

Okazja! Sprzedam silnik do łodzi typ Moskwa. Poznań, Kancłerska 2. 49572g

Samochody

Przycepe campingową N-126, kupię. Oferty: tel. 67-57-83, po godz. 16. 48121g

Sprzedam Syrenę 103. Właściciel: Luboń 3, ul. Kosciuszki 30, Maciaszczyk. 49540g

„Wolę” korzystnie sprzedam. Świerczewo, Jaszuńskiego 1. 49546g

Kupię Fiata 126p, rok produkcji II połowa, 1975. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49517g

Lokale

Kupię mieszkanie własnościowe w Ostrowie Wlkp. Właściciel: Ostrów, tel. 46-65, w godz. 10-18. 42026g

Nieruchomości

Kupię domek z ogródkiem w Puszczykowie, lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49882g.

Sprzedam połowę domu jednorodzinnego. Cztery pokoje, dwie łazienki, c. o., ogród i garaż. Bronisław Wanecki, Ostrów Wlkp., ul. Łąkowa 27. 49600g

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu, w dzielnicy Grunwald, Jeżyce, Junikowo, Wola. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47211g.

Sprzedam 82 ary (8.200 m²) ziemi nadającej się pod ogrodnictwo, 5 km od Poznania. Dogodny dojazd autobusem nr 112. Od przystanku 20 m. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47273g.

Sprzedam działkę budowlaną z materiałem i zezwoleniem na budowę przy tramwaju. Właściciel: Adamski, Poznań, Krzeszowicka 21. 47317g

Sprzedam domek jednorodzinny Poznań - Marlewo, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie, 2.000 m² ogrodu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47321g.

Sprzedam połowę domu dwurodzinnego 3 pokoje kuchnia, łazienka, ogródek, przy Parku Kasprzaka. Potrzebne mieszkanie 1 duży lub 2 małe pokoje, kuchnia, łazienka, parter. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47322g

Sprzedam nieruchomość pow. 970 m², sad, 10 pokoi, wolne 4 pokoje, 2 kuchnie, cena 300.000 zł, Czarnków. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47390g

Sprzedam segment domku jednorodzinnego. Właściciel: runek zamiana mieszkalna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47450g.

Kupię domek z ogródkiem. W. Nowacki, 63-913 Dłot, woj. Leszno. 626p

Sprzedam domek z ogrodem. Ul. Zeglarska 34 m. 1. 47180g



PAMIĘTAJ! GRAJ W „KOZIOŁKI”!

W miesiącu czerwcu i lipcu br. masz dodatkową szansę wygrania „Fiatu 126p” oraz wysokiej premii pieniężnej.

JUŻ WKRÓTCE 1000 LOSOWANIE
POZNAŃSKIEJ GRY LICZBOWEJ „KOZIOŁKI”
2743-K1

Zguby • Różne

W dniu 29. V. 76 r. o godzinie 21.30 na ul. Winogrody, od Psczelnej, Paśki od Naramowickiej, spadła z samochodu marki Opel, torebka ciemna z dokumentami, wszystki mi oszczędności. Za zwrot, względnie informację, umożliwiający odzyskanie pieniędzy przeznaczone nagroda 20.000 zł. Tel. 20-37-24, Winogrody 61. 49564g

Aloes lecznicze, wysłał hodowla, Stanisław Kluz, 64-720 Lubasz. 502p

Tapefowanie, malowanie pomieszczeń. Tel. 67-55-70 Kopydłowski. 45958g

Zakład Greplarski — poleca usługi w zakresie greplowania węgla i węgla na koldry. Zapraszam codziennie w godz. 8-16, w soboty godz. 8-14. Poznań, Piekna 47 na przeciw Ogrodu Botanicznego. 47448g

Kupię (wydzierżawie) garaż, okolica Rynku Wileckiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48757g

Sprężarki powietrza KP2 WAN Star, agregaty chłodnicze — naprawia warsztat Mickiewicza 15, faktury przez spółdzielnię. 47320g

Oddam w dzierżawę garaż blaszany na Grunwaldzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47226g

Kto wynajmie czworogłowy emerytowany dwa pokoje lipiec, las, obłady dietetyczne lub możliwość ich przygotowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47327g.

Naprawa, napędzanie piór długopisów i pisaków. Wrocławska 20. 47173g

Matrymonialne

Blondynka 22-letnia, wzrostu średniego, z zawodem, członek SM — pozna kawalera do lat 27, z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47308g.

Samotna 45-letnia, spokojna, zgodna, bez nałogów, niezależna, z mieszkaniem domatorka, z braku znajomości — pozna spokojnego, zgodnego, pracującego, bez nałogów, domatorka od 45-50 lat, samotnego, wzrostu od 175. Zdjęcie mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47483g.

Pani kulturalna, samotna, materialnie niezależna — pragnie poznać pana inteligentnego, stanu wolnego, najchętniej z Poznania, w wieku lat 50-55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47367g.

Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu

z a w i a d a m i a , ż e

Zarządzeniem nr 53 Ministra Rolnictwa —

zmieniona została nazwa Biura na

BIURO PROJEKTÓW

BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO

ul. Piekary 17, 61-823 Poznań.

Telefony bez zmian.

2605-K1

Komunikat

W związku z wzmocnionym ruchem ludności w okresie Międzynarodowych Targów Poznańskich — **Urząd Miejski w Poznaniu** — przypomina

o obowiązujących zasadach meldowania.

Kwatery prywatne zgłoszone na zakwaterowanie gości targowych traktowane są jako pomieszczenia hotelowe.

W związku z tym istnieje bezwzględny obowiązek przyjmowania gości zagranicznych tylko za skierowaniem Biura Obsługi Cudzoziemców, a gości krajowych przez Biuro Zakwaterowania Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „PRZEMYSŁAW” w Poznaniu.

Przypomina się, że przyjmowanie cudzoziemców na kwatery prywatne bez skierowania Biura Obsługi Cudzoziemców jest sprzeczne z Zarządzeniem Ministra Finansów z dnia 23. 6. 1973 r. (M. P. nr 29, poz. 104).

Goście krajowi, skierowani do kwatery prywatnych winni dokonać formalności meldunkowych w Biurze Zakwaterowania Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „PRZEMYSŁAW” w Poznaniu.

Natomiast cudzoziemcy dokonują formalności meldunkowych tylko w Biurze Obsługi Cudzoziemców.

Osoby uchylające się od obowiązku meldunkowego, będąc nie zawiadamiające o niedopełnieniu obowiązku meldunkowego przez inną osobę podlegającą karze na podstawie art. 147 Kodeksu Wykroczeń (Dz. U. nr 12, poz. 114, z dnia 31 maja 1971 r.

Urząd Miejski w Poznaniu 2726-K1

STANISŁAW TOMCZAK

z domu Idziaszek

Msza św. i pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Mosinie.

W głębokim smutku pograżony

mąż z dziećmi

Mosina, plac 20 Października 4. 49058g

STANISŁAWA TOMCZAK

z domu Idziaszek

Msza św. i pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Mosinie.

W głębokim smutku pograżony

mąż z dziećmi

Mosina, plac 20 Października 4. 49058g

FRANCISZEK SIBILSKI

Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego nastąpi na cmentarzu parafialnym w Środzie Wlkp., w dniu 3 bm. po mszy św. odprowadzonej w kaplicy cmentarnej o godz. 14, kondukt żałobny wyprowadzony zostanie z domu żałoby.

W smutku pograżony

SIOSTRY

Petkowo. 49052g

MARIA RENZ

z domu Kowalewska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu parafialnym w Górczynie.

W smutku pograżony

mąż z rodziną

Słowackiego 40 m. 3. 49972g

FRANCISZKA WEINERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Biedrzyckiego 20. 49976g

UWAGA, KLIENCI!

W. U. S. P. ODDZIAŁ WINOGRADY

INFORMUJE O URUCHOMIENIU

PUNKTU NABIJANIA NABOJÓW

do autysofonów:

Osiedle Plewiska, ul. Spółdzielcza 12

PUNKTY WYMIANY:

◆ Osiedle Przyjaźni 125 b (pawilon)

◆ Osiedle Wielkiego Października 15 d

(magiel).

Również realizujemy usługi dla zakładów pracy.

48975g

Dnia 29 maja 1976 r. zmarła nasza droga uczennica i koleżanka

ARLETA NOWAK

Zegnamy Ją z wielkim smutkiem.

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna,

Komitet Rodzicielski, uczniowie

Szkoły Podstawowej nr 44 w Poznaniu

49676g

Dnia 31 maja 1976 roku zmarła

KRYSTYNA KUTZNEROWA

mgr filozofii,

odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi i Odznaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 czerwca br. o godzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Matka, synowie i siostra z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

1344-U3

Dnia 28 maja 1976 r. zmarł w wieku 90 lat nasz były pracownik

MAKSYMILIAN STRABURZYŃSKI

aptekarski aprobowany,

były długoletni kierownik Apteki w Opalenicy, serdeczny kolega, wzorowy i ceniony farmaceuta.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Rada Zakładowa, Dyrekcja i współpracownicy

Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm” w Poznaniu.

1329-K3

Dnia 1 czerwca 1976 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza ciocia

JADWIGA JANKOWIAK

z domu Hatka

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Krzyżownikach. Msza św. zostanie odprowadzona o godz. 14 w kościele w Krzyżownikach.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Ciepłowska 10. 49985g

Dnia 30 maja 1976 r. zmarła nagle, przeżywszy 54 lata moja ukochana żona, nasza matka, tesciowa i babcia

AGREPINA KAPUSTA

z domu Lupak

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Kórniku.

W smutku pograżony

mąż z rodziną

49750g

Dnia 31 maja 1976 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, tesciowa i babcia, przeżywszy lat 71, sp.

MARIA STROŻYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim żalu pograżona

RODZINA

Ul. Siemiradzkiego 1. 49981g

Praca • Nauka

Opiekunki do 7-miesięcznego dziecka, poszukuje małżeństwo lekarskie. Po znań, Osiedle Kosmonautów 9 m. 48, tel. 20-15-13. 49157g

Potrzebna kobieta do sprzątania warsztatu cukierniczego w Zabikowie. Ul. Poniatowskiego 12a. 49393g

Student Politechniki — przygotowuje kandydatów na studia z fizyki, matematyki. Ul. Grobla 6 m. 9, zgłoszenia w godz. 15-17. 47853g

W dniu 31 maja 1976 r. zasnął w Bogu najukochańsza żona, matka i babcia, sp.

GENOWEFA SIELICKA

z domu Deryng

Pogrzeb odbędzie się 3 czerwca br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Miłostowie.

W bezgranicznym żalu pograżona

najbliższa rodzina

49974g

Dnia 30 maja 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 69, mój kochany mąż, najtroskliwszy ojciec, brat, tesc i dziadek, sp.

FELIKS JAKUBOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 czerwca br. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Kosińskiego 3 m. 2.

Autobus podstawiony będzie o godz. 12.30 przy domu żałoby

1349-U3

Dnia 29 maja 1976 r. zmarł nagle w wieku 76 lat nasz najukochańszy mąż, ojciec, i dziadek, sp.

STEFAN WOŹNY

powstaniec wielkopolski i warszawski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Partyzanckim.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 czerwca br. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim

W smutku pograżona

żona z rodziną

1347-U3

Dnia 31 maja 1976 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy mąż, tatus, syn, brat, szwagier i stryjek, przeżywszy lat 32, sp.

JERZY KICIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w Czempińu, dnia 2 bm. o godz. 15.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Manieckzi. 49901g

W dniu 29 maja 1976 r. zakończył swój żywot mój jedyny brat, przeżywszy lat 54, sp.

CZESŁAW GREK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 bm. o godz. 10 na cmentarzu Osobowice we Wrocławiu.

W głębokim smutku pograżony

brat z rodziną

Poznań, ul. Kramarska 20. 49986g

Dnia 31 maja 1976 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 75, sp.

SZCZEPAN PUŹNIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 czerwca br. o godzinie 8.05 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Siemiradzkiego 10. 1348-U3

Dnia 31 maja 1976 r. odszedł od nas niespodziewanie mój najdroższy mąż, najukochańszy, jedyny syn, szwagier i kuzyn, w 55 roku życia, sp.

WITOLD DOBCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Umińskiego 19. 49660g

Dnia 31 maja 1976 r. odszedł od nas niespodziewanie mój najdroższy mąż, najukochańszy, jedyny syn, szwagier i kuzyn, w 55 roku życia, sp.

WITOLD SZKODO

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o godzinie 14 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Szamarzewskiego 13 m. 13. 49951g

GŁOS — 2 VI 1976

Mimo nadal niepewnej pogody, na polach Wielkopolski trwają prace pielęgnacyjne przy burakach cukrowych, patelnynach, warzywach i ziemniakach. Zakończono w zasadzie zabiegi chwastobójcze w zbożach. Nie ma jeszcze potrzeby stosowania oprysków przeciw szkodnikom, która z powodzeniem w tym roku nie pojawia się w większych ilościach na młodych pędach ziemniaków.